



JAROCIN

CHCĄ ZASTRASZYĆ ŻONĘ?

Po ponad 10 latach starosta jarociński dopatrzył się, że żona członka komitetu referendalnego złożyła fałszywe dowody, kiedy starała się o pozwolenie na budowę garażu. Adam Zaworski traktuje to jako próbę zastraszenia.

► s. 3

MAGAZYN EDUKACYJNY

KIEDY DNI WOLNE OD NAUKI?

► s. 7m

Gdzie na zajęcia
dodatkowe

► s. 8m

ROZPOCZYNAMY DRUK ROZKŁADU JAZDY JLA

Za tydzień w gazecie
pierwszy odcinek

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

GAZETA Jarocińska

Nr 35 (1298) 25 sierpnia 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Znowu POMYLILI GROBY

Do redakcji zadzwonił nasz czytelnik. - Znowu pomylili ciała. W piątek był pochówek, a w sobotę przekopywali. Byłem akurat na cmentarzu - opowiadał mężczyzna.

Informację, że doszło do pomyłki potwierdza mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Uściśla, że chodziło jednak o miejsce pochówku.

► s. 3

NOWE MIASTO/ŚRODA WIELKOPOLSKA

ODWOŁAJĄ STAROSTĘ ZA KŁAMSTWO

► s. 9

KOTLIN

Cztery miesiące
po wybuchu
89-latka nie
ma mieszkania

► s. 9

ŻERKÓW

SPÓŁDZIELNIA DO LIKWIDACJI, PRACOWNICY ZWOLNIENI

► s. 14

JAROCIN

Czy wszystkie
przedszkola ruszą
1 września?

► s. 3

JUŻ W NASTĘPNYM NUMERZE PREZENT

PLAN LEKCJI NA ROK SZKOLNY
2015/16. Nie przegap!



JARACZEWO

MOGĄ DOSTAĆ SZAŁU PRZEZ BRUDNĄ WODĘ

► s. 7



Tłumy na disco polo

► s. 5m

INTERNAUCI KOMENTUJĄ*

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

LIST

Jarocin nie dostanie dodatkowej karetki

kkk: Po co karetka! Lepiej niech sobie wojewoda kupi nową limuzynę...

Pogotowie jest dla ludzi ?: A i tak trzeba po trzy razy dzwonić żeby łaskawie przyjechali. Ba... dopiero jak się zadzwoni na Policję to wtedy pod presją przyjeżdżają. Dziadostwo i tyle. A na Pogotowiu to klamki w drzwiach na zewnątrz polikwidowali żeby im d... nie zawracać.

»: To wzywajcie więcej pogotowie do takich pierdół to na pewno przyjadą. Bliska mi osoba jest ratownikiem i z tego co czasem opowiada to aż żal słuchać. Ludzie traktują karetkę jak przychodnię na kółkach. Ostatnio wyjazd do zwichniętej kostki, no ludzie kochani bez jaj, a najlepsze, że na podwórku 2 samochody stały, cała rodzina wokół poszkodowanego ale karetkę wzywali, jeszcze bunt, że do szpitala koniecznie, a do karetki sam z nogą doszedł, byle odszkodowanie dostać. Wzywajcie więcej do takich pierdół to potem nie ma karetek do poważnych przypadków.

peer: Nie, duże miasta nie mają wystarczającego zabezpieczenia w karetce, wiem, bo od wielu lat tam pracuję, najlepiej na nas oszczędzać, płacić mało, kazać być

wszędzie i natychmiast, tyle, że nie decydenci muszą się „oburzonemu społeczeństwu” tłumaczyć, musimy znosić obelgi i agresję sami, niewiele wiecie o funkcjonowaniu i bolączkach systemu i niech wam się nie wydaje, że to nam się podoba, do zobaczenia, bo spotkamy na swej drodze każdego bez wyjątku, sami też będziemy czekać na kolegów z karetki, uszanowania.

Zenek: Ola ola! Wielki szacunek dla ratowników medycznych z pogotowia! Goście mają pracę jakiej nikomu nie życzą a zarabiają psie grosze. Pielęgniarki są wkurzające, lekarze jak lekarze, ale ratownicy medyczni... Szacunek!
k: Dokładnie :) Szacunek ratownikom się należy. Szkoda, że ludzie nie potrafią zrozumieć tego, że oni dzień i noc muszą być gotowi na wszystko, muszą znosić obelgi, agresję, a mimo wszystko pomóc. (...)

Bekon: Całym złem co do udzielania pierwszej pomocy medycznej są cały czas neoliberalne nierządy po 1989 roku łącznie z pisduarami na czele. W tym wszystkim chodzi rządowi aby jak najwięcej Polaków umarło nie doczekawszy pomocy. Nawet wymyślili już, że karetka

jeżdżą z samymi sanitariuszami [niektóre bez lekarza(y)]!!! Miałem kiedyś kolegę wśród sanitariuszy, to powiedział mi na „ucho” że cytuję: - „słuchaj stary, jak jest zgłoszenie pilnej pomocy do osoby od 70-tego roku życia, to celowe jest opóźnianie wyjazdu zespołu ratowniczego”-koniec cytatu. To wyjaśnia państwu wiele o co tu chodzi. Ten cały regulamin praw pacjenta nabazgrany przez jakiegoś poselskiego alkoholika na kolanisku można sobie o dups... ko roztrząsać, TO WIELKA FIKCJA I ŚCIEMA NA PAPIERZE!!! Jest wiele zdarzeń medycznych, nie tylko wypadków, do których PIERWSZA POMOC POLAKOM, została drastycznie ograniczona, TAK JAK I WSZYSTKO.

Lordd_Zedd: Między innymi na to płacimy podatki więc jak ludzie chcą karetki i jest ona potrzebna to powinna być. Z jakiej racji jakiś urząd ma decydować o nie swoich pieniądzach? Polski rząd ma więcej służbowych limuzyn niż jest karetek w Polsce (można to wygoogłać) To mówi samo za siebie.

*Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

Burmistrz Jarocina: Nie ubezwłasnowolnić, tylko otoczyć opieką

:(. Możemy mieć takie przypadki jak Breivik . TEN PAN TO SERIO NAPISAŁ , ? , O MATKO NIECH TEN PAN JUZ PRZESTANIE WYPOWIADAĆ SIE O MIESZKAŃCACH

25 GRUDNIA: Weźcie pod uwagę, że Pawlicki też jest człowiekiem i nie jest cudotwórcą, a jeśli tak jest, to podczas jego urodzin powinniśmy zobaczyć gwiazdę i trzech mędrców... Nie można jednak powiedzieć, że jest złym burmistrzem - to za Pawlickiego w Jarocinie najwięcej się działo i się dzieje. Z pustego Salomon nie należy, a że oszczędza na przywilejach to się niektóre środowiska buntują.

tak jest: Adam Pawlicki chociaż potrafi wygenerować oszczędności dla miasta - nie wszystkich to oczywiście zadawała, bo dzieje się to ich kosztem np. żaden Strażnik Miejski nie będzie popierał oszczędności w kwocie 1.8mln zł rocznie z tytułu likwidacji SM, bo przez to traci robotę, dzięki której dostawał pieniądze za spacer. Rozwiązania Pawlickiego mają więcej plusów niż minusów i to się liczy.
bez nicka: Szanowni Zwalczający Burmistrza !!! Kiedy przestaniecie donosić na swoich do reżimowych mediów? Kiedy sami pokażecie, że nie chodzi wam tylko o swoje

małe interesiki? Kiedy sami włączycie się do pracy na rzecz wspólnoty? Kiedy skończy się wasza bezinteresowna nienawiść do innych? Kiedy zamienicie pomówienia na argumenty? Kiedy waszym idolem ideologicznym przestanie być pan Niesiołowski? Kiedy przestaniecie srać we własne gniazdo?

roboł: panie adamie to co pan powiedział to pan powiedział jest to nagrane niema pan sie co tymaczc tylko zabrac swoje zabawki i odejsc!!!!!!!!!!!!

Klamstwo ma Krótkie Nóżki: Najpierw robi z ludzi świrów, a teraz psychopatycznych morderców. Chociaż raz pomyśl człowieku co ty gadasz!

Jacek: Zbyt duża pewność i buta pana Adama go zgubi. No i dyktatura, którą wprowadził też działa na jego niekorzyść. Widać to po wpisach i ocenach. Wpisuje kilku zwolenników A-może dwóch niemal bez przerwy. Stąd dużo wpisów, ale nie mają jak dawać plusów i dlatego oceny tych wpisów są negatywne. Zresztą z kim by nie rozmawiać, każdy twierdzi, że pójdzie na referendum by odwołać obecne władze.

Ania: I czy Pawlicki nie ma za debili swoich mieszkańców?!

Wstyd. Ludzie nie dajcie się nabrać. Najpierw krzyczy że ubezwłasnowolni teraz się wycofuje ale nie bo mu się mieszkańcy postavili tylko media. Podobnie było z publiczną oświatą najpierw krzyczał że nie ma pieniędzy żeby dokładać do szkół i przedszkoli a teraz bierze kredyt na 45 mld i mówi że gmina ma jeszcze większe możliwości. Tylko tu go media nie pojechały dlatego ma w dupie mieszkańców i przekształcił. Czy my mieszkańcy mamy siły żeby dalej walczyć z tak zadumany w sobie człowiekiem. Do referendum i koniec tego marazmu w Jarocinie. Zacznijmy budować pozytywny Jarocin.

tak to wygląda: Pawlicki w przeciwieństwie do rządzących tym krajem podejmuje trud reform i dlatego jest opluwany i straszony. Ma jeden cel - tańsza gmina, żeby zaoszczędzone pieniądze poszły na rozwój Jarocina. Za to w mojej opinii jest atakowany poprzez np. straszeniem referendum. Jakby był wyrachowany i populistyczny jak większość polityków w tym kraju, to by nic nie robił, nie zmieniał. administrował by tylko gminą jak Martuzański i przeczekałby przynajmniej 4 lata biorąc kasę za nic.

*Zachowano oryginalną pisownię

Szanowna Redakcjo,

Prokuratura Rejonowa w Ostrzeszowie odmówiła wszczęcia śledztwa w związku z brakiem znamion przestępstwa w moim działaniu związanym z wręczeniem dyrektorce Trójki zarządzenia o zawieszeniu. Pani Witczak-Janowska najpierw w oświadczeniu w GJ, a później w doniesieniu do prokuratury zarzuciła mi przekroczenie uprawnień, o czym uprzejmie GJ informowała. „(...) w czwartek wiceburmistrz Kaźmierczak na oczach uczniów szarpał ją na korytarzu, próbował wyrwać jej telefon, dokonał rewizji rzeczy osobistych”.

GJ wydrukowała w całości oświadczenie pani Janowskiej, w którym napisała m. In.: „Uważam sposób zawieszenia mnie w obowiązkach za skandaliczny. Została naruszona godność pracownika i urzędnika państwowego. Pan Kaźmierczak szarpał mnie na korytarzu w obecności uczniów, próbował wyrwać mi telefon. Dokonywał rewizji moich rzeczy osobistych. Nie pozwolił też ich zabrać, gdy opuszczałam szkołę. Nie odzyskałam ich do dnia dzisiejszego.”

„Ukazał się też taki komentarz: „Wiceburmistrz Kaźmierczak odpowiedzialny za gminną oświatę i dysponujący szerszą wiedzą uznał, że jedynym wyjściem jest zawieszenie urzędującej dyrektorki. Problem w tym, że stało się to w charakterystycznym dla ostatnich tygodni stylu - przez zaskoczenie, w klimacie aferalno-sensacyjnym. Dziś już nie ustalimy, za co wiceburmistrz szarpał, a za co nie, gdzie zaglądał, a gdzie nie mógł, ale wyreżyserował w szkole, podobno na oczach uczniów, niestosowne, gorszące przedstawienie. Mały teatr w małym mieście - bez walorów edukacyjnych.”

Każda z zarzucanych mi czynności - szarpanie, przeszukiwanie rzeczy osobistych, wyrywanie telefonu - jest przestępstwem. Kilka tygodni temu byłem przesłuchiwany w tej sprawie, podobnie jak inni świadkowie. Prokuratura przejrzała także film z monitoringu.

Prokuratura zakończyła swoje czynności. „Postępowanie zostało zakończone odmową wszczęcia śledztwa z uwagi na stwierdzenie, że brak jest, w rozważanych zdarzeniach, znamion przestępstwa”.

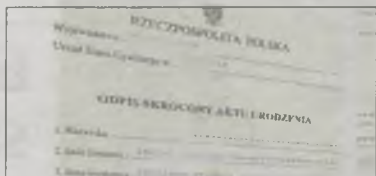
Liczę na to, że odnotujecie decyzję prokuratury na dobrych stronach, tak, jak o tamtych zarzutach pani Janowskiej pisaliście na dwójce i trójce.

Nie szarpałem pani Witczak-Janowskiej, nie dokonywałem rewizji jej rzeczy osobistych, nie próbowałem wyrwać telefonu. Wszystko to było wymysłem pani Witczak-Janowskiej i pomówieniem mnie, mimo że całe zdarzenie miało miejsce w obecności kilku osób. Moje działania w szkole miały na celu jedynie zabezpieczenie przed wyniesieniem ze szkoły przez zawieszoną dyrektorką dokumentów placówki, m. in. dzienników zajęć, niezaksięgowanych faktur i niezarejestrowanej korespondencji z Sądem Pracy, Państwową Inspekcją Pracy i ZUS-em. Część tej dokumentacji stanowią dowody w zgłoszonym prokuraturze podejrzeniu popełnienia przestępstwa i w prowadzonym postępowaniu karnym skarbowym.

Z poważaniem
Robert Kaźmierczak

5
TOP
czyli najczęściej
czytane artykuły
na portalu
jarocinska.pl
w ostatnim
tygodniu

2. Chciał akt urodzenia dla dziecka, ale urzędnicy...



4. Wjechał na przejściu w kobietę z dzieckiem



1. Wypadek. Cztery osoby ranne w tym dzieci



3. Jarocin cały zablokowany. Gdzie jest policja?



5. Matka chce odzyskać córkę. Wynajęła Rutkowskiego



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

KAŻDY RADNY
PRZEWODNICZĄCYM
PRZEZ TRZY MIESIĄCE

Od wyborów samorządowych minęło dziewięć miesięcy, a żerkowska rada miejska ma już trzeciego przewodniczącego. Zmiana na stanowisku szefa rady odbywa się mniej więcej co trzy miesiące. Pierwsza była w marcu, kiedy Grzegorza Andraszaka zastąpił Wojciech Raś. W czerwcu nastąpił kolejny przewrót i za Rasia na stołku przewodniczącego zasiadła Barbara Urbańska. Mając na uwadze trzymiesięczny cykl wymiany, kolejna powinna nastąpić w sierpniu. Miesiąc się kończy, ale szansa na wybór kolejnego przewodniczącego jest, bo sesja została zwołana na najbliższą środę.

Jeśli zasada zostanie rzeczywiście zachowana, to porządzić przez trzy miesiące będzie sobie mógł każdy radny - w żerkowskiej radzie jest ich piętnaścioro, a kadencja trwa cztery lata, czyli szesnaście kwartałów. Nie wiemy tylko, co z ostatnim kwartałem?

(ann)

SOLENIZANT
ZASKOCZONY
DRUGIM TORTEM

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej Żerkowa odbyło się w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym. Na sali na osobnym stole postawiono dzbanki z kawą, talerze z ciastkami i paterę z tortem. Radni co rusz zerkali w tamtą stronę i czekali na przerwę, ale przewodnicząca Barbara Urbańska ogłosiła ją dopiero po godzinie. Wtedy okazało się, kto jest fundatorem tortu. Ciasto „postawił” burmistrz Jacek Jędraszczyk, który dzień wcześniej obchodził imieniny. Po chwili - ku zaskoczeniu solenizanta na salę wniesiono jeszcze jeden okazały wypiek. Drugi tort podarowała włodarzowi gminy sołtyska Chrzana Ewa Kubacka. - Jestem zaskoczony, ale bardzo dziękuję - skwitował podarunek Jacek Jędraszczyk. - Zastodzimy się - dodał ktoś z uczestników posiedzenia.

(ann)

Oferty pracy z Powiatowego
Urzędu Pracy w Jarocinie
zgłoszone w okresie
od 11 do 17 sierpnia

- Koordynator ds. higieny - ZPM Biernacki Sp. z o.o. Golina • Sprzedawca, robotnik gospodarczy - Reco Sp. z o.o. Opatówek (miejsce wykonywania pracy Kotlin)
- Pracownik do sortowania odzieży - Work Service S.A. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Gądk k. Poznania) • Pracownik biurowy - Pima - Agro s.c. Dobieszczyzna
- Spedyt/pracownik biurowy - PTHU JCD-Trans Kotlin • Pracownik biurowy - Agat Hurtownia Łódź i Mrozonek Jarocin
- Sprzątaczk - ZGO Nova Sp. z o.o. Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
2.484	57
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
51	24
	Oprac. (ann)

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu
od 18 lipca do 24 sierpnia)

JAROCIN

Informację, że doszło do pomyłki, potwierdza Agnieszka Zaworska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Uściśliła, że chodziło jednak o miejsce pochówku. - Do pomyłki doszło w piątek, podczas pogrzebu - mówi Agnieszka Zaworska. - Firma miała dwa pogrzeby do zorganizowania. Pomyliła kwatery. Trumna została złożona w niewłaściwej. Z uwagi na pogrzeb drugiego nieboszczyka została przeniesiona do właściwej. Trumny nie były otwierane, przełożone w całości.

Zarządcą cmentarza jest Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie. - W sobotę nasz pracownik zaobserwował obecność policji i bodajże prokuratury na cmentarzu. Nikt nas oficjalnie nie poinformował, co się wydarzyło. Z tego, co ustaliłem, jedna

Pomylili groby

► Do redakcji zadzwonił nasz czytelnik. - Znowu pomylili ciała. W piątek był pochówek, a w sobotę przekopywali. Byłem akurat na cmentarzu - opowiadał mężczyzna.

z firm pogrzebowych, która dokonywała pochówku, pomyliła groby. Ewidencja jest, groby są oznakowane. W normalnej sytuacji nie ma prawa zajść taka pomyłka - mówi Jerzy Pluta, prezes ZUK-u.

Co ma do powiedzenia właściciel firmy pogrzebowej „Jezierski”? - Był

to dzień, w którym nie funkcjonują urzędy, administracja, a musieliśmy dokonać czynności ekshumacyjnych. Oczywiście, wykonaliśmy je za zgodą i powiadomieniem obu rodzin. Pod tym względem zachowaliśmy wszystkie standardy. To wszystko, co mogę powiedzieć

- wyjaśnia właściciel, Leszek Cieślak. Dlaczego tak się stało? - Doszło do pewnych nieporozumień. Zostawmy to. Rodziny też sobie nie życzyły, żeby o tym mówić. Trochę jest ich winy. (...) Wszystko odbyło się za zgodą i porozumieniem rodzin. (...) Są takie momenty, że rodzina rezygnuje ze spotkań w naszej pięknej kaplicy, rezygnuje ze spotkania na miejscu, w dniu pogrzebu, co dla nas jest bardzo ważne. Nieraz wychodzą takie różne sprawy.

Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Jarocinie poinformował nas, że nie wydał zgody na przeprowadzenie tej ekshumacji. W związku z tym prowadzone jest postępowanie w sprawie o wykroczenie, zgodnie z ustawą o cmentarzach i pochówku zmarłych.

(akf)

DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 24 sierpnia
do niedzieli 30 sierpnia
„BRATEK 1”
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30
tel. (62) 747-16-20

Od poniedziałku 31 sierpnia
do niedzieli 6 września
„CENTRUM”
Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44
tel. (62) 747-05-37

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 21.00,
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
DR. MAX (Kolejowa)
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

► PRZYGOTOWANIA DO ROKU SZKOLNEGO W ZLIKWIDOWANYCH PLACÓWKACH

Dyrektorzy uspokajają: przedszkola ruszą 1 września

► Wszystkie zlikwidowane w gminie Jarocin publiczne placówki oświatowe od 1 września bez problemów rozpoczną działalność jako niepubliczne - tak przynajmniej wynika z zapewnień dyrekcji i organów prowadzących przekształcone przedszkola. Innego zdania są jednak niektórzy rodzice, którzy wątpią, czy uda się na czas zakończyć trwające remonty.

W ubiegłym tygodniu portal jarocinska.pl opublikował informację, którą przekazała matka jednego z przedszkolaków. Skarżyła się, że stowarzyszenie „Razem z Jarzębinką”, które od 1 września będzie organem prowadzącym niepubliczne przedszkola „Jarzębinka” i „Stokrotka”, nadal nie przedstawiło rodzicom wzoru umów, jakie ci powinni podpisać do końca sierpnia. - Czy we wszystkich przekształcanych placówkach istnieje taki sam problem? - zastanawiała się matka. W komentarzach pod artykułem pojawiły się niepokojące sygnały o tym, że niektóre placówki nie ruszą 1 września. Jak sytuacja wyglądała na początku tego tygodnia?

- Od 1 września ruszą obydwie nasze przedszkola - „Jarzębinka” i „Stokrotka”, a także żłobek. W „Stokrotce” trwa jeszcze remont, ale dzięki temu będą

lepsze warunki i rodzice, jak zobaczą, co się zmieniło, to na pewno będą bardzo zadowoleni. Już przychodzą podpisywać umowy o świadczeniu usług w niepublicznym przedszkolu. Jutro (wtorek - przyp. red.) mamy spotkania adaptacyjne z wychowawcami, którzy wytłumaczą np., co dzieci mają przynieść 1 września, jakie dodatkowe dokumenty trzeba będzie podpisać itd - uspokaja Beata Majkowska, która od września będzie dyrektorką obu przekształconych placówek.

O niezakłóconej zadnymi problemami inauguracji roku szkolnego zapewnia także dyrektor Zespołu Szkół w Wilkowie, gdzie podobnie jak w „Stokrotce”, trwa jeszcze poważny remont. - Wszystko wygląda bardzo dobrze, prace zakończą się na czas. Od jutra (wtorek - przyp. red.) zapraszamy rodziców na podpisanie umów. Wiem, że pojawiają się różne

sygnały, np. że nie zdążymy przygotować placówki na czas, ale myślę, że takie informacje przekazują osoby, które po prostu źle życzą szkole. Wszystko jest dopięte również w zakresie zatrudnienia kadry - mówi Maciej Konieczny.

Problemów 1 września nie przewiduje także fundacja „Mali, wielcy ludzie”, która poprowadzi niepubliczne przedszkole z oddziałami integracyjnymi „Marcinek”. - Listy dzieci przyjętych do placówki zostały umieszczone w internecie, a także na drzwiach wejściowych. Kadra pedagogiczna jest zebrana, poza jednym nauczycielem, który ze starej ekipy nam wypadł i musiny jedynie to jeszcze dopiąć. Tak więc nie ma o czym pisać - śmieje się Przemysław Gulcz, pełnomocnik prezesa zarządu fundacji.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

► JARACZEWO

Kilka hektarów poszło z dymem



Cztery zastępy straży walczyły z ogniem

Kostki słomy i ściernisko spaliły się w poniedziałek w Cerekwicy Starej. Cztery zastępy straży pożarnej walczyły z rozprzestrzeniającym się ogniem. Zanim na miejsce przyjechała straż, za gaszenie zabrali się mieszkańcy domów,

które sąsiadowały z palącym się terenem.

Silny wiatr nie ułatwiał akcji gaszenia i kierował ogień w stronę pól. Strażacy opanowali żywioł po kilkudziesięciu minutach.

(seb)

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi Marcinek w Jarocinie

zaprasza Dzieci i Rodziców w dn. 27.08.2015r.

w godz. 9-12 na Dzień Otwarty z zajęciami adaptacyjnymi.

ul. Waryńskiego 5, 63-200 Jarocin tel. 516 224 024
www.marcinek-jarocin.pl | e-mail: sekretariat@marcinek-jarocin.pl



Fot. OSP Nowe Miasto

Ponad cztery godziny gasili pożar stodoły

Dwadzieścia minut przed 1.00 w niedzielę średzcy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze stodoły w Wolicy Pustej (gm. Nowe Miasto).

„Po dotarciu na miejsce pożarem było objęte wnętrze budynku oraz połowa dachu” - relacjonuje na Facebooku OSP Nowe Miasto. Po opanowaniu płomieni ratownicy rozgarnęli słomę, która znajdowała się w budynku. - Częściowo nadpalila się więźba dachowa, zniszczeniu uległo pokrycie

dachu z eternitu, słoma została zalana wodą. Wewnątrz budynku nie było żadnych maszyn - informuje mł. bryg. Radosław Pietrzyński, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.

Przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia. Akcja gaśnicza trwała ponad 4 godziny, a uczestniczyli w niej zastępy z JRG Jarocin i Środa Wlkp. oraz OSP Kłęka i Nowe Miasto. (era)

Bez prawa jazdy przekroczył prędkość, a w bagażniku miał kradzione przedmioty

Nadmierna prędkość zgubiła 33-letniego kierowcę opla astry. Szybko okazało się, że na swoim koncie ma również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz kradzież światłowodów i paliwa.

Jarocińscy policjanci patrolowali we wtorek w nocy krajową „11”. W Cielczy wypatrzyli jadącego z nadmierną prędkością kierowcę opla astry. W godzinach nocnych

obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 60 km/h. - Tymczasem, jak wykazało urządzenie do pomiaru prędkości, mężczyzna jechał z prędkością 112 km/h. Nie tylko łamał przepisy ruchu drogowego, ale też stwarzał zagrożenie dla pasażera, który wraz z nim podróżował - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W czasie kontroli

okazało się, że mieszkaniec Świętochłowic nie tylko przekroczył prędkość dozwoloną o 52 km/h. 33-latek w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę samochodu, bo prawo jazdy stracił za jazdę pod wpływem alkoholu, za co ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W bagażniku jego auta funkcjonariusze znaleźli kilkanaście metrów

światłowodów i beczkę oleju napędowego, których posiadania kontrolowany nie potrafił logicznie wytłumaczyć. Mężczyzna twierdził, że otrzymał je na jednej z budów we Wrześni, gdzie jest zatrudniony. - Dzięki współpracy z policjantami z Komendy Powiatowej Policji we Wrześni szybko stało się jasne, że ujawnione w pojeździe fanty pochodzą z kradzieży - dodaje policjantka.

33-latek odpowie za niestosowanie się do zakazu sądowego oraz przekroczenie prędkości. Wrześnińscy policjanci przedstawili mu zarzuty dokonania kradzieży i uszkodzenia mienia. Właściciel firmy, z której skradziono światłowodów, poniósł straty w wysokości 17 tys. zł. Zatrzymanemu grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (era)

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

Serdeczne Bóg Zapłać

za pomoc w usuwaniu skutków wichury
w dniu 15 sierpnia 2015 r. dla:
sąsiadów, znajomych oraz druhów
z OSP Cerekwica, OSP Łobzowiec
i OSP Nosków.

Składa rodzina
Szymczaków

Policjanci odnaleźli zaginioną w dwie godziny

Schorowana 45-latka, wymagająca stałej opieki, ponad dobę przebywała poza domem. Policji udało się odnaleźć kobietę po dwóch godzinach od zgłoszenia.

W sobotę około 16.00 komenda otrzymała zgłoszenie o zaginięciu mieszkanki małej wioski w gminie Jarocin. Z informacji przekazanych funkcjonariuszom wynikało, że 45-latka wyszła z domu w piątek przed 15.00. - Nie wróciła do domu na noc. Matka poinformowała funkcjonariuszy, że zaginiona choruje

i wymaga stałej opieki - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Zanim rodzina zawiadomiła policję próbowała znaleźć zaginioną na własną rękę u znajomych i krewnych.

Kiedy poszukiwania nie przyniosły rezultatu, zdenerwowana matka poinformowała policję. Rodzina przekazała funkcjonariuszom zdjęcie zaginionej oraz precyzyjne informacje odnośnie jej ubioru. Fotografie poszukiwanej trafiły do

wszystkich patroli będących na służbie. Policjanci patrolowali okolice zamieszkania 45-latki oraz pobliskie tereny leśne. W międzyczasie uzyskali informację, że kobietę widziano w okolicy krajowej „11” w Jarocinie.

Po dwóch godzinach od zgłoszenia została odnaleziona kilka kilometrów od domu na al. Wolności w Witaszycach. 45-latkę przewieziono do komendy, z której odebrała ją rodzina. Kobieta nie potrafiła wyjaśnić, gdzie przebywała od momentu wyjścia z domu. (era)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Po płaku wracał z dożynek

W niedzielę 40 minut po północy w Wilkowie policjanci zatrzymali 30-letniego mieszkańca gm. Jarocin. Motorowerzysta Łukasz M. nadmuchał 2 promila alkoholu. Mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Funkcjonariuszom przyznał, że wraca z dożynek.

► Mandat dla nietrzeźwego rowerzysty

W środę policja otrzymała zgłoszenie, że z Twardowa w kierunku Kottlina może poruszać się nietrzeźwy rowerzysta. Funkcjonariusze udali się we wskazanym kierunku i zatrzymali opisanego cyklistę. Jan S. z powiatu pleszewskiego miał 2,7 promila. Został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

► Pili i jechali

18 sierpnia na drodze Jarocin - Roszków skontrolowano Tomasza D.

z gm. Jarocin, który jechał volkswagenem golfem. O godz. 15.00 miał 2 promile alkoholu.

17 sierpnia na ul. Jarocińskiej w Górze zatrzymano Radosław F. z gm. Jarocin. Motorowerzysta nadmuchał 0,4 promila alkoholu.

► Motorowerem uderzył w auto

24 sierpnia na ul. Jarocińskiej w Żerkowie kierujący motorowerem uderzył w tył stojącego na drodze auta osobowego.

► Wymusił pierwszeństwo, dostał mandat

23 sierpnia w Rusku na skrzyżowaniu ul. Sportowej z Jabłoniową jadący oplem insignia z gm. Jarocin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu audi - mieszkańcowi powiatu gostyńskiego. Sprawca został ukarany mandatem.

► Jazdę zakończył w rowie

21 sierpnia policja otrzymała zgłoszenie, że na drodze pomiędzy Lisewem a Żerkowem w rowie leży auto. Policjanci udali się na miejsce

i ustalili, że 32-letni mieszkaniec gm. Żerków kierujący oplem omegą zjechał na pobocze, wpadł do rowu po czym auto przewróciło się na bok. Mężczyzna został ukarany mandatem

► Zjechał na przeciwny pas jezdni

Tego samego dnia na al. Wolności w Witaszycach mieszkaniec woj. świętokrzyskiego kierujący volkswagenem passatem zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w bok toyoty, którym kierował mieszkaniec Witaszyc.

► Skręcając w lewo wymusił pierwszeństwo

19 sierpnia na ul. Cmentarnej w Żerkowie kierujący volkswagenem polo skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce z gm. Żerków. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Do podobnego zdarzenia doszło tego samego dnia na ul. Nowej w Cielczy. Jak ustaliła policja, kierująca renault kangoo nie zachowała ostrożności w czasie skrętu w lewo

i doprowadziła do zderzenia z renault clio. Sprawczyni została ukarana mandatem. Obie uczestniczki są mieszkankami gminy Jarocin

► Zahaczył rowerzystę

Na strachu i mandacie karnym zakończyła się środowa kolizja w Lisewie (gm. Żerków). Kierujący fiatem ducato, wyprzedzając rowerzystę, nie zachował należytego odstępu i zahaczył jadącego jednośladem. Mężczyzna przewrócił się, ale nie odniósł obrażeń.

► Potrafiła cyklistkę

18 sierpnia w Kolniczkach (gm. Nowe Miasto) kierująca hyundaiem mieszkanka gminy Jarocin nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 16-letniej rowerzystce. Dziewczyna trafiła z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu do szpitala dziecięcego w Poznaniu.

► Mandant za nieostrożne cofanie

17 sierpnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jaraczewo kierujący peugeotem,

wykonując nieprawidłowo manewr cofania, doprowadził do zderzenia bocznego z volkswagenem polo, którym jechał mieszkaniec gm. Kottlin. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

► 300 zł dla kierowcy ciągnika siodłowego

Tego samego dnia na krajowej „11” w Kłęce (gm. Nowe Miasto) doszło do kolizji drogowej w czasie wyprzedzania. Kierujący ciągnikiem siodłowym renault z naciepą uderzył w volkswagena passata. Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

► 100 zł za uszkodzenie reklamy

W czwartek 20 sierpnia na ul. Piaski w Nowym Mieście kierujący manem wykonując manewr omijania uszkodził reklamę znajdującą się na parking. Za nieostrożność otrzymał mandat w wysokości 100 zł.

NOWE MIASTO / ŚRODA WIELKOPOLSKA



Czy starosta średzki Czesław Guzowski straci posadę - zadecydują o tym na najbliższej sesji radni powiatowi

Starosta zataił, że był współpracownikiem służb bezpieczeństwa

► Starosta powiatu średzkiego Czesław Guzowski prawdopodobnie straci stanowisko - zgodnie z ustaleniami IPN był tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa.

W dokumentach IPN Guzowski widnieje jako tajny współpracownik „Jarek”. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że w 1981 roku Guzowski, jako słuchacz Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, został pozyskany przez Wojskową Służbę Wewnętrzną i miał rozpoznawać najmłodszych podchorążych. Współpraca trwała niespełna cztery miesiące. Po wyborze na funkcję starosty oświadczył, że w PRL-u nie był współpracownikiem służb bezpieczeństwa. - *Orzeczenie, że starosta jednak był kłamcą lustracyjnym, rodzi takie konsekwencje, że przez 10 lat nie może pełnić żadnych funkcji publicznych i w żadnych instytucjach publicznych nie może nawet pracować* - mówi burmistrz Środy Wielkopolskiej, Wojciech

Ziętkowski. O oszustwie mówi wprost przewodniczący rady miejskiej, pełniący też funkcję prokurenta średzkiego szpitala Paweł Dopierała. - *Źle to wygląda, jeżeli na starcie się kogoś oszukuje. (...) Starostę wybiera rada. Radni biorą na siebie odpowiedzialność za wybranie starosty i swoim mandatem ręczą przed mieszkańcami za tego starostę. To jest pewnego rodzaju oszustwo. Kłamstwo na starcie* - stwierdza Paweł Dopierała.

O tym, że w starostwie muszą nastąpić zmiany, mówi przewodniczący rady powiatu, Marcin Bednarz. - *Gdybyśmy tę wiedzę mieli wcześniej, to na pewno kandydatura obecnego starosty nie byłaby rozpatrywana. Myślę, że na pewno nie byłby starostą. (...)*

przekonuje. - *Jest to również z naszej strony jakiś błąd. Jakikolwiek decyzje personalne będziemy podejmować. Każdy będzie musiał się jasno zadeklarować, czy był uwicklany w takie sytuacje, które dotyczą starosty.*

Sprawa dyskutowana będzie na pewno na sesji, która odbędzie się w najbliższy czwartek. Radni mają wybrać nowy zarząd.

Chcieliśmy rozmawiać na ten temat ze starostą, ale najpierw wziął urlop na żądanie. Następnego dnia miał tyle spotkań, że nie był w stanie się umówić. W ubiegły poniedziałek był na miejscu, ale przekazał przez urzędniczkę, że nie ma ochoty rozmawiać z mediami. Nie wydał też żadnego oświadczenia. Wysłaliśmy mu zapytania drogą mailową. (akf)

► Z dokumentów opublikowanych na stronie internetowej IPN

W dniu 28.09.1981 r. jako słuchacz Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni zarejestrowany pod poz. 41568 w Centralnym rejestrze agentury i właścicieli lokali konspiracyjnych WSW przez Oddział WSW Marynarki Wojennej Gdynia-Oksywie jako tajny współpracownik o pseud. „Jarek”. Został pozyskany w celu rozpoznania „podchorążych I rocznika W[wyższej] S[zkoły] M[arynarki] W[ojennej]”. Wg zapisów w aktach o sygn. IPN BU 2386/5702 (sygn. arch. ZA-47489) celem pozyskania miało być „rozpoznanie chorążych I roku WNiUO [Wydział Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego]”. Dnia 12.01.1982 r. rozwiązano współpracę. 02.02.1982 r. materiały przesłano do archiwum WSW. 29.07.1982 r. teczkę personalną dot. TW złożono pod sygn. ZA-47489. Teczkę pracy TW zniszczono 14.01.1982 r., „gdyż ze względu na krótki okres współpracy nie zawiera żadnych istotnych dokumentów”. Na karcie EO-4/62 odnotowano fakt sprawdzenia w dn. 12.07.1982 r. osoby Cz. Guzowskiego w ewidencji operacyjnej MSW - przez Wydz. WSW w Świnoujściu.

Rozmowa z WOJCIECHEM ZIĘTKOWSKIM, burmistrzem Środy Wielkopolskiej

Nie wiem, czy pan starosta sam zrezygnuje

Co pan na to, co się ostatnio wydarzyło - wyszło na jaw, że pana kolega z partneru, piastujący najważniejszą funkcję w powiecie, nie tylko był współpracownikiem tajnych służb, ale zataił ten fakt. No cóż, można powiedzieć, że jestem zdziwiony całą sytuacją. Nie miałem takiej wiedzy ani informacji, że starosta, pan Guzowski, zataił, że został zarejestrowany - zarzeka się bowiem, że współpracy de facto nie było. Został jedynie zarejestrowany. (...) Powinien to jednak wpisać w swoim oświadczeniu lustracyjnym... Dokładnie. Dlatego jesteśmy troszeczkę zbulwersowani. Taką - delikatnie mówiąc - nieuczciwością. Trzeba jednak ujawnić, że coś takiego miało miejsce. Można oczywiście powiedzieć, że od tego czasu

minęło 35 lat, pamięć ludzka jest zawodna, ale w momencie kiedy się podpisuje dokument, w którym się oświadcza, że się nie współpracowało, powinno w głowie zaświtać, że jednak kiedyś coś się wydarzyło... Podejrzewam, że pan Guzowski będzie przed sądem dociekał sprawiedliwości, w kontekście swojego stanu formalno-prawnego - i życzę mu powodzenia na tej drodze - że sąd oczyści go z zarzutu współpracy. Niestety, na tym etapie de facto na stronie IPN-u pojawiła się informacja o tym, że został zarejestrowany, miał nadany kryptonim, jest podany okres tej współpracy. On nie był długi, ale był. Myślę, że chyba sytuacja dojrzała do tego, żeby w średzkim starostwie nastąpiły zmiany. I chyba także będzie. Nie wiem, czy pan starosta sam

zrezygnuje, czy będzie sytuacja bardziej złożona i rada będzie głosować nad jego odwołaniem. No, mamy zamieszanie z tego powodu. Nigdy bym nie przypuszczał, że może się tutaj zdarzyć taka smutna, przykra, zaskakująca sprawa. Nie powinna mieć miejsca.

Co pan poczuł, kiedy się pan dowiedział? Nie wiem, jak to nazwać - rozgoryczenie. Delikatną utratę zaufania. Jeżeli ktoś ukrywa takie rzeczy... Gmina Środa jako największa gmina powiatu średzkiego ma dużo elementów wspólnych. Współpracujemy ze starostwem. (...) Mieszkańcy całego powiatu mają prawo czuć się oszukani...

Tak bym mógł powiedzieć.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



► JAROCIN

„Wariaci” zaprotestuują przeciwko samochodom na rynku

Manifestacja pod hasłem: „Wariaci chcą rynku bez aut” odbędzie się 28 sierpnia. O godz. 16.00 mieszkańcy mają zgromadzić się wokół jarocińskiego ratusza, by wyrazić swoje niezadowolenie z pomysłu władz miasta. - *Ludzie są niezadowoleni, bo władza ciągle próbuje na siłę wprowadzić ruch na rynek, chociaż przeprowadzono w tej sprawie dwa referenda i mieszkańcy wyraźnie opowiedzieli się przeciwko temu pomysłowi. Już wcześniej odbyło się kilka akcji, które miały temu za-*

pobiec, ale burmistrz Adam Pawlicki lekceważy zdanie jarociniaków. Opór z jego strony zmusza ludzi do coraz bardziej wyraźnych form sprzeciwu. Mam nadzieję, że manifestacja uświadomi mu, kto jest najważniejszy - ludzie czy władza - tłumaczy Mariusz Taczala, organizator pikiet.

Nazwa manifestacji nawiązuje też do wypowiedzi burmistrza Jarocina, że osoby, które wysyłają wiele pism do urzędu, powinny zostać ubezwłasnowolnione. - *Takie reakcje władzy są*



Mariusz Taczala zaprasza na manifestację przeciwko wprowadzeniu ruchu na rynek

nie tylko bardzo niepokojące, ale wręcz pełne pogardy zarówno dla osób, które są nazywane pieniaczami, jak i dla tych naprawdę chorych psychicznie. Burmistrz Jarocina sugeruje, że można gorzej traktować osoby chore - oburza się Taczala.

Poprosiliśmy Urząd Miejski w Jarocinie o informację, na jakim etapie realizacji jest pomysł wprowadzenia ruchu kołowego na rynek, ale do poniedziałku nie udało nam się uzyskać odpowiedzi. Oprac. (seb)

12

świećlic odwiedzą nowomiejscy radni podczas komisji objazdowej zaplanowanej na środę



Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa
(w czasie ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej Żerkowa o jednym z programów, który mieli uchwalić radni)

„Jest to takie oblige, że gminy takie bzdety powinny mieć.”

INFORMACJE

Nie znaleźli nic na Adama

Adam Zaworski zaangażowany w referendum mające na celu odwołanie burmistrza Jarocina uważa, że urzędnicy starostwa chcą go zastraszyć.



tym bardziej, że sprawa została wznowiona na podstawie anonimowego telefonu. - Pan Buchwald (dyrektor Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym w Jarocinie - przyp. red.) otrzy-

mał anonimowy telefon z informacją, że garaż jest posadowiony na działce, która wówczas nie była własnością Marty Zielińskiej-Zaworskiej - dodaje Adam Zaworski. - Podobno urzędy nie mają czasu odpowiadać na skargi

Jego żona, Marta Zaworska otrzymała pismo ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie o wznowieniu z urzędu postępowania w sprawie zgody starosty na budowę garażu. - W uzasadnieniu napisano, że materiały, które przedstawiła moja żona, są fałszywe - mówi mieszkaniec Wilkowy. - W 2005 roku, gdy składaliśmy dokumentację do urzędu z wnioskiem o wydanie zgody na budowę garażu, moja żona była przekonana, że jesteśmy właścicielami działki do tej linii, jak idzie ogrodzenie. Tak nam powiedziała prababcia, która wcześniej była właścicielką domu i zabudowań. Przekazała je żonie w 2003 roku.

Ze starostwa otrzymali mapkę sytuacyjną, podpisaną przez geodetę i z pieczęcią starostwa. Jest na niej napisane, że właścicielem działek nr 308 i 307 w Wilkowyi jest Marta Zielińska-Zaworska. - Po latach dowiedzieliśmy się, że działka 307, która jest mała - to jest ten klin przy rozwidleniu drogi - należała do osoby zaprzęgniętej z naszą rodziną - opowiada Adam Zaworski. - Ta pani opowiadała nam, że jej mama sprzedała tę działkę prababci żony. Była przekonana, że to już dawno nie jest jej działka. Czy ktoś w urzędzie nie naniósł poprawek na mapce - tego się dziś nie dowiemy. To było w okresie powojennym.

Marta Zaworska, składając zawiadomienie o chęci wybudowania garażu, opierała się na mapce otrzymanej z urzędu. - Było tam napisane, że żona jest właścicielką obydwóch działek i urząd na tej podstawie wydał nam zgodę. Nie mieliśmy podstaw, by twierdzić, że jest inaczej - podkreśla Adam Zaworski. Kiedy w 2012 roku dowiedzieli się, że działka nr 307 nie należy do nich, kupili ją. - Mamy akt notarialny, wszystko jest zapisane w księgach wieczystych - dodaje. Zbulwersowany jest

mieszkańców, a tu wynajdują rzeczy, które nie mają sensu. (...)

Nie ukrywa zaskoczenia - po ponad 10 latach nagle urząd przypomina sobie o sprawie? - Nie byłoby może nic w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że jestem członkiem komitetu referendalnego - wyznaje Adam Zaworski. Jego nazwisko zostało ujawnione ok. tygodnia wcześniej, przed anonimowym telefonem. - 20 lipca złożona została w urzędzie miejskim informacja, że zawiązał się komitet referendalny, którego jestem członkiem. Są tam moje dane osobowe. Widać, że na mnie nie mogą nic znaleźć, to czepiają się wszystkiego, co jest dookoła - komentuje.

Po zbadaniu aktów prawnych, po rozmowie z radcą prawnym dowiedzieli się, że to postanowienie w ogóle nie powinno mieć miejsca. Z kilku względów. Przede wszystkim dlatego, że po 10 latach urząd nie ma prawa zmienić decyzji, a minęło 10 lat i 3 miesiące. - Jeśli już ktoś zrobił błąd, to starostwo, kiedy wydało zgodę, nie zwracając nam uwagi, że musimy wyprostować sprawy własnościowe. A nasze działania nie było celowe. Działaliśmy w granicach błędów usprawiedliwionych okolicznościami - mówi mieszkaniec Wilkowyi. Traktuje to jako próbę zastraszenia. - Nie widzę innych podstaw - dodaje.

Co na to starosta jarociński, Bartosz Walczak? Tłumaczy, że wznowił postępowanie - w sprawie zakończonej decyzją ostateczną z dnia 2 czerwca 2005 r. zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę, obejmującego budynek garażowy w miejscowości Wilkowyja - na podstawie art. 149 § pkt. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego. - W posiadaniu Starostwa Powiatowego w Jarocinie są informacje dające

podstawę wznowienia przedmiotowego postępowania z urzędu - stwierdza Bartosz Walczak. Zapytaliśmy również, czy to prawda, że sprawa została wszczęta w wyniku anonimowego telefonu? - Przedmiot zapytania stanowi element postępowania, którego przebieg nie jest informacją publiczną - odpowiada starosta. Chcieliśmy również wiedzieć, czy zgadza się z zarzutem męża Marty Zaworskiej, Adama Zaworskiego, iż jest to próba zastraszenia - on bowiem angażuje się w działalność referendalną? - W Starostwie Powiatowym z takim samym zaangażowaniem urzędników rozpatrywana jest każda sprawa, bez względu na dane personalne strony - zapewnia Bartosz Walczak.

Zapytaliśmy o opinię w tej sprawie również prawnika, Magdaleny Wielińskiej. - W przypadku podstawy prawnej, która stała się powodem do wszczęcia postępowania w sprawie pani Marty Zielińskiej-Zaworskiej, faktycznie jest tak, iż uchylenie przedmiotowej decyzji nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji minęło 10 lat - wyjaśnia prawnik. - Dodatkowo nie uchyla się decyzji także w przypadku, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania mogłaby zapaść wyłącznie decyzja odpowiadająca w swej istocie decyzji dotychczasowej (cyt. za art. 146 Kodeksu postępowania administracyjnego), co wydaje się mieć zastosowanie w tej sytuacji, choć uzasadnienie postanowienia Starosty Jarocińskiego w sprawie wznowienia postępowania zakończonego decyzją ostateczną z dnia 2 czerwca 2005 r. jest bardzo lakoniczne. W sprawie zostało, w ustawowym terminie, złożone zażalenie na postanowienie Starosty, a zatem należy czekać na dalsze rozstrzygnięcia. Decyzja, o której mowa w artykule, nie jest ostateczną.

(akf)



Masz talent? Masz szansę na wsparcie!

stypendia

Fundacja „Ogród Marzeń” zaprasza uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy się dobrze uczą lub są uzdolnieni artystycznie, a ich rodziców nie stać na wspieranie talentów, do udziału w programie stypendialnym „Kuźnia Młodych Talentów” 2015/2016. Wnioski można składać do 13 września 2015 r., w siedzibie fundacji.

Regulamin funduszu oraz wniosek i załączniki na stronie www.ogrodmarzen.org

FUNDUSZ WSPIERAJĄ

DROBUD S.A.

San-Gaz

POLWOJ



FUNDACJA BATOREGO

FUNDACJA OGRÓD MARZEN
www.ogrodmarzen.org

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. 62 747-15-31
KONTO: Bank Spółdzielczy w Jarocinie, nr 76 8427 0009 0029 9055 2000 0001

JARACZEWO

„Bezkrólewie” kontrolowane

Nieobecność wójta Dariusza Strugały i jego zastępcy Stanisława Andrzejczaka w tym samym czasie zgłaszali do redakcji mieszkańcy gminy Jaraczewo. - Jak tak może być, że nie ma ani wójta, ani wicewójta? Kto rządzi tą gminą? - dopytywali Czytelnicy.

Taka sytuacja była spowodowana urlopami, ale wójt Strugała zapewnia, że praca urzędu na tym nie ucierpiała. - Obecna była pani sekretarz, która posiada odpowiednie kompetencje. Jeżeli chodzi o podpisywanie dokumentów, wszystko było zrobione wcześniej. Przelewy czy rachunki, które podpisujemy we dwóch, także zostały załatwione przed urlopami - zapewnia wójt gminy.

Mimo zaplanowanych wakacji, w pogotowiu był Stanisław Andrzejczak, który w nagłych sytuacjach pojawiał się w urzędzie. - Dwukrotnie w tym czasie była konieczność podpisania różnych dokumentów, wtedy przyjechał mój zastępca i podpisał je - dodaje wójt.

- Mieszkańcy nie mają się czego obawiać, praca urzędu w żaden sposób nie została zakłócona. Poza tym wakacje to taki okres, kiedy urząd może regulować swoje sprawy, a pracownicy uzupełniają swoje zaległości. Dalo się zauważyć w ostatnim czasie o wiele mniej korespondencji, a do urzędu przychodziło też dużo mniej petentów - tłumaczy Dariusz Strugała.

(seb)



Wójt (z lewej) wraz z zastępcą wzięli urlop w tym samym czasie, ale pracy urzędu nie sparaliżowali

22

drzewa na terenie gminy Żerków mają zostać objęte ochroną pomnikową



Jan Szczerba, przewodniczący rady powiatu

„Demokracja polega na tym, że większość decyduje. Tak mnie nauczyła Warszawa.”

INFORMACJE

Nie ma końca zamieszkania wokół mieszkania dla seniorki, która straciła dom w czasie eksplozji butli z gazem. Do wybuchu doszło pod koniec kwietnia. Oprócz rodziny Dostatnich we frontowej części budynku mieszkała 89-letnia kobieta, która nieprawidłowo podłączyła butlę z gazem, co doprowadziło do wybuchu. Fachowcy stwierdzili, że obiekt nie nadaje się do zamieszkania. Właściciele nieruchomości urządzili sobie lokum w budynku inwentarskim. Seniorka znalazła schronienie u rodziny - Grażyny Basińskiej z Racendowa, która poprosiła na końcu czerwca bratanicę 89-latkę, aby ta na czas jej wyjazdu zabrała ją do siebie do Gniezna. Staruszka przebywała tam ponad miesiąc.

W tym czasie władze samorządowe Kotliny poszukiwały dla niej mieszkania. Ostatecznie, jak tłumaczył wójt gminy, z powodu braku takich lokali, znaleziono je u prywatnego najemcy w Jarocinie. Już na etapie podpisywania umowy nie tylko Grażyna Basińska, ale i kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej miały wątpliwości, czy seniorka poradzi sobie sama w codziennych czynnościach. - Ja mam obawy, jak będzie to wyglądać. Ta pani porusza się o kulach, to nie jest wcale tak łatwo. Bratanica twierdzi, że da radę - mówiła wtedy Ewa Kasolka „Gazecie Jarocińskiej”.

Staruszka nie zamieszkała jed-

► 3 mężczyzn z gminy Kotlin przebywa w Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie. Samorząd wydaje miesięcznie na ten cel 7.944 zł.

Cztery miesiące po wybuchu 89-latka nie ma mieszkania

► 89-latka z Racendowa, która straciła dach nad głową w czasie eksplozji butli z gazem, nadal nie ma gdzie zamieszkać. Dlaczego nie zajmuje lokalu, który wynajęła dla niej gmina w Jarocinie?

nak na ul. Wybudowanej w Jarocinie. Dlaczego? Tego nikt nie potrafi wytłumaczyć, a na dodatek nie brakuje wzajemnych oskarżeń, kto ponosi za to winę. - Jak bratanica wiozła ciocię do Jarocina, to wysadziła ją pod urzędem gminy w Kotlinie. Jak jechały z Gniezna, kazała jej zadzwonić do mnie, żebym ją odebrała. Nie mogłam jej odebrać, bo byłam w pracy. Ostatecznie zrobiła to moja siostra. Bratanica wysadziła ją pod urzędem, ciocia przesiadła się do samochodu mojej siostry. Tamta jednak zgłosiła na policję zaginięcie cioci, podając jej numer komórki. Policjant zadzwonił do cioci. Zapytał się jej, czy jest w Racendowie u Basińskich? I czy przebywa tam dobrowolnie? Odpowiedziała, że tak

- opisuje Grażyna Basińska. Utrzymuje, że 89-latka nie chciała iść mieszkać do Jarocina, bo zdaje sobie sprawę, że sama sobie nie poradzi. Ocenia, że pogorszył się jej stan zdrowia. - Ona wymaga opieki, jest zagubiona - dodaje krewna z Racendowa.

Zgłosiła odmienne sprawę relacjonuje bratanica seniorki. - Jak to się stało, że ona tam nie mieszka? To bardzo mnie dziwi, a poza tym została porwana spod urzędu - odpowiada na pytanie o powody niezamieszkania krewna na ul. Wybudowanej w Jarocinie. Zaprzecza, aby pozostawiła ją pod urzędem gminy. - Akurat 90-letnią osobę wysadziłabym pod urzędem. ciekawe, co wy jeszcze chcecie pisać za bzdury - denerwuje się nasza rozmówczyni.

To jak wyglądała ta sytuacja? - Proszę zapytać na policji, bo było zgłoszone porwanie. (...) Weszłam do urzędu do wójta i mąż przyszedł zobaczyć, dlaczego tak długo jestem i zginęła ciocia. (...) Wiem, że była szantażowana telefonicznie, że ma nie odbierać tego

mieszkania. Raz usłyszałam taką rozmowę przez telefon - mówi bratanica. Policja nie potwierdza zgłoszenia o zaginięciu.

Seniorka przebywa aktualnie u Grażyny Basińskiej, która złożyła wniosek w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kotlinie o umieszczenie cioci w domu opieki społecznej. Urzędniczka z GOPS-u poświadcza, że są gromadzone dokumenty odnośnie umieszczenia mieszkanki Racendowa we wspomnianej placówce. - Niby pani Stefania chce iść do domu opieki, ale czy pójdzie, to nie wiem. Przygotowana dokumentacja trafi do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie. Zgodnie z przepisami, pensjonariuszka pokrywa koszty w wysokości 70 procent swojego dochodu, a resztę musiałaby zapłacić gmina - mówi Irena Chabierska, zastępca kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Zapewnia, że GOPS nie pozostawi Stefani Hudak bez pomocy. - Trzymamy rękę na pulsie, monitorujemy

sytuację - zaręcza urzędniczka.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się wójt Kotliny. - Jak wszystko zostało załatwione w sprawie mieszkania, to się wszystko przewróciło i pani Basińska przejęła ją dla siebie. Nie wnioskuję w wewnętrzne sprawy rodziny. Trochę jest to dla mnie dziwne, że najpierw pani Basińska szuka wszelkich możliwych rozwiązań, a w konsekwencji przewraca wszystko do góry nogami - ocenia Mirosław Paterczyk. Czy gmina sfinansuje pobyt 89-latkę w domu opieki społecznej? - Jeżeli pani Hudak nie ma orzeczenia lekarskiego, że wymaga całodobowej opieki, to w żaden sposób gmina nie jest uprawniona do tego, żeby zabezpieczyć jej miejsce w takiej placówce - odpowiada wójt Kotliny.

(era)

► Stefania Hudak chce się przenieść do Domu Pomocy Społecznej. - Nie chciałam mieszkać na Wybudowanej. Ja mam już 89. rok życia. Jestem kaleką, chodzę o dwóch kulach. Ja potrzebuję opieki stałej, a nie tak, że ktoś przyjdzie do mnie raz kiedyś, raz w tygodniu czy raz w miesiącu - mówi seniorka. Liczy, że uda się jej szybko dostać do placówki. Chwali Grażynę Basińską za okazaną pomoc.

JARACZEWO

Mogą dostać szalu przez brudną wodę



Taka woda w Jaraczewie to częsty problem

Do redakcji regularnie napływają zdjęcia przedstawiające kolor wody płynącej z jaraczewskich kranów. - Jak długo będzie występował problem z brudną wodą? Szalu można dostać - dopytuje zbulwersowana jaraczewianka.

Sanepid regularnie bada wodę w Jaraczewie i mieści się ona w przyjętych normach. Przyczyną takiego koloru jest pył, który dostaje się do wodociągu poprzez złożę, z którego korzysta ta część gminy. Okazuje się, że Komunalny Zakład Budżetowy ma pomysł, jak poradzić sobie z tą uciążliwością. - W przypadku stacji uzdatniania w Jaraczewie, wprowadzimy w najbliższym okresie nową technologię dotyczącą usunięcia z wody związków organicznych, tak zwanego humusu węglowego brunatnego - tłumaczy Zenon Marciniak, dyrektor KZB.

Nowa metoda ma polegać na wytrąceniu osadu za pomocą dwóch zbiorników zwanych klarownikami. - Ciąg dalszy tej technologii to zastosowanie kolejnych dwóch zbiorników pośrednich,

gdzie wspomniany osad związków organicznych osiada. Taka woda, która jest częściowo uzdatniona, po wyeliminowaniu humusu, jest kierowana dalej na filtry - wyjaśnia szef wodociągów. - Podobną technologię zastosowały gminy Dobrzyca i Koźmin Wlkp. - dodaje Marciniak.

Koszt takiej inwestycji powinien wynieść od 500 do 700 tys. zł i jest uzależniony od zastosowanej technologii. Gmina jako inwestor może się ubiegać o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. - Informacja dotycząca poprawy wodociągu została przekazana władzom gminy. Dokument opisujący program naprawczy znajduje się już w urzędzie. Zostanie również przekazane pismo dotyczące przygotowania dokumentacji i na poszczególnych komisjach (Rady Gminy Jaraczewo - przyp. red.) ta sprawa zostanie przedstawiona. Chcielibyśmy, żeby w budżecie na 2016 rok ta inwestycja była uwzględniona i realizowana - mówi dyrektor. (seb)

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

Maszyzny i Części

AGROSERWIS

LEMKEN
MERLO
Agro-Tak
KUHN
LELY

GASPARDO BEDNAR PRONAR

515-161-181

Romanów 25 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info tel. 62 721-01-36

www.agro-serwis.info

NOWE MIASTO

Do końca wakacji zaspokoja najpilniejsze potrzeby

► SZKOŁA PODSTAWOWA W BOGUSZYNIE

- wymiana drzwi wejściowych do szkoły
- remont i wyposażenie pomieszczenia po bibliotece publicznej na salę dla 4-latków

► ZESPÓŁ SZKÓŁ W CHOCICZY

- zakup 7 komputerów
- malowanie 4 sal lekcyjnych w szkole podstawowej, malowanie pokoju nauczycielskiego, świetlicy, korytarza i klas na parterze części dydaktycznej w gimnazjum
- wyposażenie 2 sal nauczania wczesnoszkolnego

► ZESPÓŁ SZKÓŁ W KLĘCE

- adaptacja 1 szatni na salę lekcyjną
- renowacja nawierzchni sali gimnastycznej
- malowanie korytarza

► SZKOŁA PODSTAWOWA W KOLNICZKACH

- rewitalizacja sali komputerowej wraz z zakupem 4 komputerów
- remont magazynu szkolnego
- adaptacja pomieszczenia socjalnego na gabinet pedagoga szkolnego
- wymiana wszystkich pozostałych drewnianych okien na okna z PCV (górny korytarz, klatka schodowa, WC, kuchnia, sale na parterze)

- Na pewno udało się zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Prace zostały lub zostaną wykonane do końca wakacji - zapewnia Mariola Bąk, dyrektorka Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Nowym Mieście.

Na remonty i zakupy sprzętu komputerowego gmina przeznaczyła w czerwcu kwotę 189.06 zł. - Jeszcze nie wszystkie rachunki do nas wpłynęły. Część materiałów, jak np. farby, została też przekazana przez sponsorów, a niektóre dodatkowe prace np.

malowanie klas zostały wykonane tzw. własnym sumptem - dodaje dyrektorka GZEAS-u.

Wójt ocenia, że udało się zrealizować ponad połowę wniosków, które wpłynęły do urzędu z placówek oświatowych. - Co roku trzeba pewne rzeczy robić. Gdyby się nic nie robiło, w kolejnym roku trzeba by pewnie przeznaczyć większe środki - mówi Aleksander Podemski. - Są rzeczy, które mogą poczekać, te najpilniejsze udało się załatwić. Włodarz gminy przyznaje też, że samorząd dokłada

się do sfinansowania zadań, których realizację proponują i wspierają rodzice.

Gminie udało się „pomieścić” wszystkie 4- i 5-latki, które rodzice postanowili wysłać do szkoły. - Udało się, między innymi dlatego właśnie adaptowano w szkole w Boguszynie pomieszczenie biblioteki, gdyż tam były problemy lokalowe - tłumaczy Mariola Bąk. W związku ze zwiększeniem liczby oddziałów zaadaptowane dla maluchów zostały również pomieszczenia w Kolniczkach i Klęce. (akf)

JARACZEWO

Polonistka z Goli jedyną kandydatką

Wszystko wskazuje na to, że nową wicedyrektorką Zespołu Szkół w Jaraczewie odpowiedzialną za Szkołę Podstawową w Goli, będzie Kamila Gendera - dotychczasowa nauczycielka języka polskiego. - W myśl ustawy o systemie oświaty, przy powołaniu zastępców konkursu się nie ogłasza. Jest to decyzja dyrektora, który musi się zwrócić do organu prowadzącego. Skierowałem takie pismo w środę do pana wójta i zwróć się o wyrażenie opinii dotyczącej powołania pani Kamili Gendery. Jest to nauczycielka języka polskiego, która pracuje w szkole w Goli od kilku ładnych lat - tłumaczy Jarosław Podkówa, szef ZS Jaraczewo.

Powołanie nastąpi jednak dopiero wtedy, gdy dyrektor otrzyma pozytywną opinię od organu prowadzącego, co - zdaniem Podkówa - najprawdopodobniej nastąpi w tym tygodniu.

Co z dotychczasową kierowniczką placówki w Goli? - Pani Helena Jakrzewska przechodzi na emeryturę, a czy będzie uczyła, to jest jeszcze do rozważenia. W ubiegłym

roku szkolnym uczyła piątą klasę, a ja chciałbym, żeby poprowadziła tych uczniów jeszcze przez rok, czyli w szóstej też. Ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjąłem - dodaje dyrektor Podkówa.

Kamila Gendera ma ukończone studia z zarządzania oświatą. Kiedy była nauczycielem języka polskiego w Szkole Podstawowej w Goli, odpowiadała za pracę samorządu szkolnego, zajmowała się też dwoma programami: wychowawczym i profilaktyki. - Była zaangażowana w tworzenie tych najważniejszych dokumentów szkolnych. W związku z tym doskonale zna specyfikę pracy szkoły, poza tym mieszka w Goli, co również jest istotne, chociaż nie najważniejsze - wyjaśnia jej zwierzchnik. Ile kandydatur rozważał dyrektor Zespołu Szkół w Jaraczewie na stanowisko nowego zastępcy? - Szczepie powiem, że od początku, kiedy wiedziałem, że pani Jakrzewska przejdzie na emeryturę, jedynym kandydatem była pani Kamila Gendera. Nie rozważałem żadnej innej kandydatury - wyznaje Jarosław Podkówa. (seb)

► ŻERKÓW

Chrzan ma nową dyrektorkę

Lidia Półrolnik, dotychczasowa nauczycielka historii w Szkole Podstawowej w Chrzanie została dyrektorką placówki. Nowa szefowa obejmie stanowisko od 1 września i zgodnie z umową będzie pełnić obowiązki przez pięć lat szkolnych.

O wyborze zdecydowała komisja konkursowa pod przewodnictwem Michała Surmy, sekretarza gminy Żerków. Do

konkursu zgłosiło się dwoje kandydatów - oprócz Lidii Półrolnik swoją ofertę złożył Roman Stolecki z Jarocina.

Od marca obowiązki dyrektora podstawówki w Chrzanie pełniła nauczycielka języka polskiego Elżbieta Jerzysiak, która nie zgłosiła się do konkursu. Poprzednia szefowa placówki - Ewa Janicka zrezygnowała ze stanowiska ze względów zdrowotnych. (ann)

► Do szkoły w Chrzanie uczęszczają dzieci z klas III-VI. Uczniowie z klas 0-II uczą się w Stęgoszy. W nowym roku szkolnym do klas I-III będzie uczęszczało 104 uczniów a do „0” - 12. W oddziale przedszkolnym będzie 18 3-4-latków.

► ŻERKÓW

Wszystkie pierwszaki na jedną zmianę

Od września do klas pierwszych w czterech szkołach, które podlegają gminie Żerków, będzie uczęszczało 107 dzieci sześciolatków. Dyrektorzy utworzyli osiem klas pierwszych - w minionym roku szkolnym było ich siedem. Większość maluchów (z 6 oddziałów - przyp. red.) będzie się uczyło w klasach miesz-

nych - z dziećmi siedmioletnimi. Tylko dwa oddziały będą składały się wyłącznie z sześciolatków. W szkołach zostały tak ułożone plany lekcji, żeby pierwszaki nie musiały uczyć się na dwie zmiany.

W gminie Żerków tylko troje dzieci sześciolatków skorzystało z odroczenia rozpoczęcia nauki. (ann)

► Jeden sześciolatek rozpocznie naukę w klasie pierwszej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Lubini Małej. Będzie się uczył razem z czworgiem siedmiolatków.

► W Niepublicznej Szkole Podstawowej w Ludwinowie od 1 września w jedenastoosobowej pierwszej klasie będzie czworo sześciolatków.

► ŻERKÓW

Dach naprawiony, klasy pomalowane

Ponad 100 tys. zł wydały placówki oświatowe w gminie Żerków na remonty i przygotowanie do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Najwięcej pochłonęła naprawa dachu na szkole w Komorzu Przybysławskim, która została wyceniona na 48 tys. zł. Niewiele mniej będzie kosztowała wymiana okien i malowanie w budynku szkoły w Żerkowie przy ul. Kolejowej.

W pozostałych placówkach w czasie wakacji przeprowadzono drobniejsze remonty. Przeważnie odnawiano i malowano pomieszczenia. W Dobieszczyźnie wymieniona została wykładzina w sali lekcyjnej.

(ann)



Najwięcej na przygotowanie do rozpoczęcia nowego roku szkolnego wydano w Komorzu Przybysławskim, gdzie za prawie 50 tys. zł naprawiany został dach na budynku szkoły

Szkoła Podstawowa w Chrzanie

ok. 4.100 zł

malowanie sali lekcyjnej, korytarzy i toalet

Szkoła Podstawowa w Żerkowie

ok. 45.000 zł

wymiana okien i malowanie sal lekcyjnych w budynku przy ul. Kolejowej

Szkoła Podstawowa w Dobieszczyźnie

ok. 8.500 zł

wymiana wykładziny w sali lekcyjnej

Gimnazjum w Żerkowie

ok. 4.700 zł

wymiana trzech okien

Szkoła Podstawowa w Komorzu Przybysławskim

ok. 48.000 zł

naprawa dachu

Publiczne Przedszkole w Żerkowie

ok. 3.900 zł

malowanie klatki schodowej i sal przedszkolnych

▶ PRACOWITE WAKACJE NIE WE WSZYSTKICH SZKOŁACH PONADGIMNAZJALNYCH

Tylko w Zespole Szkół Ogólnokształcących nastąpiły większe zmiany, na które wydano ponad 200 tys. zł. W ramach inwestycji zmodernizowana i rozbudowana została sieć informatyczna w budynku szkoły, aby zapewnić dostęp do wi-fi. Zakupiono również i zamontowano w sali gimnastycznej konstrukcję podwieszaną z napędem elektrycznym do koszykówki. Wszystko to kosztowało prawie 50 tys. zł. Z kolei na remonty szkoła przeznaczyła ponad 160 tys. zł. Z tego za ponad 30 tys. zł gruntownie odnowiony został gabinet metodyków, pedagoga, pokój nauczycielski oraz mała sala gimnastyczna. Prawie 70 tys. zł przeznaczono na remont sanitariatów dziewczęcych w budynku głównym szkoły oraz 43 tys. zł na pierwszą część remontu instalacji c.o.

W czasie wakacji wiele też działo się w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, gdzie na przygotowanie placówki do rozpoczęcia roku szkolnego wydano z własnego budżetu nieco ponad 36 tys. zł. Z tych pieniędzy zostały pomalowane dwie klasy i wymienione w nich podłogi oraz wyremontowane pomieszczenie administracyjne. Aby zapewnić większe bezpieczeństwo danych, uruchomiono informatyczny system archiwizujący w dziale księgowości. Naprawione zostały także szkolne urządzenia: kserokopiarki, laptopy, projektory i drukarki.

W ponadgimnazjalnej „jedynce” do tej pory wykonane zostały drobne remonty - miejscowe malowanie ścian i podłóg. Pod koniec sierpnia w szkole planowany jest remont instalacji hydrantowej polegający na przystosowaniu do przepisów przeciwpo-

Liceum wydało 200 tysięcy, „dwójka” - nic

▶ Tradycyjnie już w czasie dwumiesięcznych letnich wakacji w placówkach oświatowych prowadzone są remonty. W tym roku w szkołach podlegających powiatowi nie były wykonywane większe inwestycje. Dyrektorzy zdecydowali się jedynie na odmalowanie niektórych klas, wymianę podłóg i naprawę szkolnego sprzętu.

żarowych. Będzie on kosztował ok. 30 tys. zł. Poważniejsze prace w ZSP nr 1 miały miejsce w czasie ferii zimowych, kiedy między innymi wykonano gruntowny remont podłogi drewnianej w sali gimnastycznej za ponad 24 tys. zł. Wyremontowano również dwie sale lekcyjne i zaadaptowano pomieszczenia magazynowe na salę lekcyjną oraz archiwum szkolne (wykonano nową instalację elektryczną, zdemontowano boazerię, pogipsowano i pomalowano ściany, wykonano nowe podłogi). Wszystko to kosztowało ponad 20 tys. zł. Pieniądze pochodziły z budżetu szkoły.

ANNA KONIECZNA



Jarociński ogólniak wydał ponad 200 tys. zł na przygotowanie szkoły do nowego roku szkolnego

▶ Koszt remontów i inwestycji w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie	163.475,77 zł
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie	niecałe 30.000 zł
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie	0 zł
Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach	36.301,10 zł

2.940 uczniów

będzie uczęszczało do szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie	510
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie	861
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie	1.174
Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach	395

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33

Kasa czynna dłużej, bilety miesięczne nie podrożeją

Nowy rozkład jazdy Jarocińskich Linii Autobusowych jeszcze nie zaczął obowiązywać, a pasażerowie już zgłaszają zastrzeżenia. - Spółka chwali się, że wprowadzili dodatkowe połączenia na linii „J” do Krotoszyńska. Wyjazd z Jarocina jest o godz. 5.30 i w Krotoszyńsku jest o godz. 6.27. O godzinie 5.40 wyjeżdża krotoszyński autobus i na miejsce dociera o 6.20. Przecież nikt nie pojedzie tym autobusem. To jest bez sensu, aby wcześniej wyjechać z Jarocina, a później być w Krotoszyńsku - denerwuje się czytelnik. Nie rozumiem, dlaczego autobusy od września będą wjeżdżały na ul. Dworcową i pojadą przez Obrę Starą. - Krotoszyńska „J” rozwozi wszyst-

kich pasażerów po mieście zatrzymuje się na ulicach Floriańskiej i Piastowskiej, żeby ludzie mieli bliżej do pracy, a nasza wjeżdża na ul. Mickiewicza, a potem na dworzec i na drugi koniec Krotoszyńska muszą lecieć pieszo. W drodze powrotnej jedzie przez ul. Piastowską i Floriańską, to czemu jak wjeżdża tak nie może przebiegać trasa - grzmiał jarocinianin. Zastanawiał się również, czy poprzez wydłużenie trasy linii „J” nie wzrośnie cena biletów miesięcznych. Postulował także, aby dłużej była czynna kasa w spółce, gdzie można nabyć bilety miesięczne.

Prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Maciej Zegar wyjaśnia,

że zmiany w kursowaniu linii „J” wprowadzono na podstawie wyników ankiety, którą przeprowadzono wśród pasażerów. W piątek nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy autobusy wjeżdżające do Krotoszyńska mogłyby się zatrzymywać na ulicach Floriańskiej i Piastowskiej. Spółka wyszła naprzeciw oczekiwaniom pasażerów i kasa dwa dni w miesiącu będzie czynna dłużej. - Na próbę 31 sierpnia i 1 września kasa będzie czynna do 16.45. Zobaczymy, czy będzie zainteresowanie. Ceny biletów miesięcznych nie ulegną zmianie - informuje Maciej Zegar.

(era)

▶ NOWE MIASTO

Położą światłowód w czterech wioskach

Boguszyn, Komorze, Utrata i Wolica Koźia - budynki i mieszkania w tych miejscowościach w najbliższym czasie zostaną podłączone do nowoczesnej sieci telekomunikacyjnej.

Wykonawcy zapewniają, że po przeprowadzeniu prac działki zostaną przywrócone do stanu poprzedniego. Kabel światłowodowy układany jest od granicy działki do budynku przy użyciu minikoparki, przez wykop ręczny lub przecisk.

Kabel telekomunikacyjny i przyłącze są wprowadzane do budynku w miejscu, które wskazują właściciele budynku. Po wprowadzeniu kabla do domu instalowane jest gniazdko. Gdy instalacja przyłączeniowa będzie gotowa, mieszkańcy wybierają operatora, z którym podpiszą umowę na świadczenie usług.

Zainteresowani nie ponoszą żadnych kosztów związanych z wykonaniem prac. Jedyne, co musi

zrobić właściciel budynku, to podpisać stosowne dokumenty: zgodę na wykonanie przyłącza i protokół z wykonania prac.

W sprawie budowy światłowodu można kontaktować się z rzecznikiem prasowym projektu „Światłowód do domu”. Pauliną Brenecz (nr tel. 725/222-159, paulina.brencz@swiatlowoddodomu.pl).

(akf)

OGŁOSZENIE

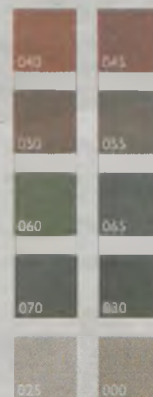
www.cembrit.pl

PŁYTY EUROFALA

TRWAŁY I WYTRZYMAŁY DACH

Doradzamy przy zakupie.
Promocyjne ceny przy wymianie eternitu.
Pomagamy w finansowaniu dużych inwestycji.
Kontakt telefoniczny do Szefa Makroregionu.
Tel. 604 511 368

Cembrit
Specjaliści od włókno-cementu



► JAROCIN

Dyrektorka
likwidatorką JOK-u

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki wybrał osobę, która będzie likwidatorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Została nim Justyna Zawieja, zarządzająca obecnie JOK-iem.

Do obowiązków likwidatora będą należeć m.in. rozwiązanie umów cywilnoprawnych z pracownikami instytucji, przeprowadzenie inwentaryzacji mienia ośrodka, zamknięcie ksiąg rachunkowych, uregulowanie zobowiązań finansowych i ściąganie należności, a także wyrejestrowanie JOK-u z poszczególnych urzędów i przekazanie burmistrzowi Jarocina sprawozdania z likwidacji.

Justyna Zawieja będzie pełnić tę funkcję do 30 września, czyli do czasu zakończenia czynności likwidacyjnych. (seb)

► KAMPANIA WYBORCZA PRZYŚPIESZA. CO ROBIĄ LOKALNI DZIAŁACZE?

Prezydent i premier jeszcze
w tym roku w Jarocinie?

► Lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości zaprosili do Jarocina prezydenta Andrzeja Dudę. Platforma Obywatelska też nie próżnuje. - *Będziemy zabiegać o wizytę pani premier w Jarocinie* - zapowiada szef powiatowych struktur PO.



Fot. Przemysław Niewiada

Kampania przed jesiennymi wyborami wyraźnie nabiera tempa. Po kraju jeżdżą obecna premier Ewa Kopacz (PO) i jej prawdopodobna następczyni Beata Szydło (PiS). Tę ostatnią wspiera już bezpartyjny prezydent Andrzej Duda, który zaraz po zwycięskich wyborach zapowiadał, że będzie kontynuował podróż po Polsce powiatowej. Czy na jego drodze znajdzie się Jarocin? Byłaby to

wizyta bez precedensu. - *Zaproszenie już wystaliśmy, jeszcze nie mamy odpowiedzi* - potwierdza „Gazecie” Lidia Czechak, radna miejska i członkini partii.

Grupa członków i sympatyków lokalnej PO pojechała za to do Krotoszyna, który odwiedziła ostatnio premier Ewa Kopacz. Nasz reporter wypatrzył w tłumie między innymi Leszka Mazurka (szefa gminnej PO, byłego prezesa Jarocin Sport)

i Andrzeja Dworzyńskiego. Mieli ze sobą spory transparent [zobacz WIDEO na jarocinska.pl]. - *Udało nam się ściągnąć 10 osób. To nie był moment, żeby rozmawiać z panią premier. Z szefową rządu spotykamy się w innych okolicznościach* - wyjaśnia Andrzej Dworzyński, szef powiatowych struktur partii w Jarocinie.

Po co pojechali do Krotoszyna? - *Była okazja, żeby młodzi ludzie, którzy są w Platformie, mogli zobaczyć*

panią premier na żywo. Oczywiście to jest kampania wyborcza - mówi działacz PO i dodaje, że jest pod urokiem krotoszyńskiego rynku. Czy lokalna PO czyni jakieś wysiłki, by premier pojawiła się w Jarocinie? - Będziemy zabiegać. Do końca października zostało jeszcze bardzo dużo czasu. Z tego co wiem plany pani Kopacz są bardzo rozbudowane i zamierza ten czas spędzić aktywnie - zdradza Dworzyński. (nba)

OGŁOSZENIE

INTERWENCJA

(62) 332 20 33

Dwa dni urlopu
na odebranie dowodu

Do redakcji zadzwoniła mieszkanka Jarocina oburzona faktem, że musi wziąć dwa dni urlopu, aby załatwić wszystkie formalności związane z wyrobieniem nowego dowodu osobistego. - *Nasz urząd gminy jest czynny w godzinach od 8.00 do 16.00 i nie ma ani jednego dnia, kiedy można załatwić swoje sprawy w innym terminie. Ja pracuję i muszę wziąć dwa dni urlopu, żeby otrzymać nowy dowód. To jest dla mnie karygodne* - tłumaczy kobieta.

Mieszkanka Jarocina zwróciła także uwagę na gminę Jaraczewo, w której rozwiązano problem godzin przyjmowania mieszkańców w czasie ich pracy. - *Koleżanka załatwiła niedawno jakąś sprawę w Urzędzie Gminy w Jaraczewie i mają tam jeden dzień w tygodniu, kiedy można przyjść przed 8.00. Przesunięcie pracownikowi godzin chyba nie było dla nich jakimś wielkim problemem. A nasz Jarocin ma to, za przeproszeniem, gdzieś - żali się kobieta.*

Okazuje się, że w jej imieniu nikt nie może złożyć dokumentów. - *Zapytałam, czy coś takiego jest możliwe, to bym zaoszczędziła jeden*

dzień. „W żadnym wypadku.” Muszę to zrobić osobiście. To, że odebrać muszę osobiście, jeszcze rozumiem. Ale osobiście złożyć? - dziwi się zbulwersowana jarocinianka.

Zdzisław Regulski, kierownik referatu spraw obywatelskich w jarocińskim urzędzie miejskim zapoznał się już ze sprawą interweniującej mieszkanki i wyraził chęć pomocy. - *Najprawdopodobniej podjadę do tej pani osobiście, bo ona ma jednoosobowe stanowisko pracy. Jestem z nią w stałym kontakcie i ta sprawa na pewno będzie dobrze rozwiązana* - zapewnia urzędnik.

Dlaczego nie można złożyć dokumentów o wyrobienie nowego dowodu za kogoś? - *Muszę przestrzegać prawa. Niejednokrotnie muszę osobiście jeździć do osób niepełnosprawnych i złożonych chorobą, umawiać się nieraz po godzinach pracy, żeby ktoś mógł odebrać dowód osobisty. W kwestiach dokumentów osobistych trzeba wykazać daleko idącą troskę, po to, żeby nie doszło do nadużyć i do sytuacji, w której ktoś wyrabia sobie dokumenty osobiste za kogoś* - wyjaśnia kierownik referatu. (seb)

Punkt Informacyjny
Fundusze Europejskie

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie zaprasza na:

Mobilne Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich w Kotlinie, Żerkowie i Jaraczewie.



Zgłoszenia:

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
Starostwo Powiatowe w Jarocinie
Al. Niepodległości 10-12
e-mail: jarocin.fe@wielkopolskie.pl

Telefon:

62 740 79 56
62 747 81 83
781 555 200

1 września
2015
godz. 10.00 - 13.00

Urząd Miasta i Gminy Żerków,
ul. Adama Mickiewicza 5

4 września
2015
godz. 10.00 - 13.00

Urząd Gminy Jaraczewo,
ul. Jarocińska 1

7 września
2015
godz. 10.00 - 13.00

Urząd Gminy w Kotlinie,
ul. Powstańców Wlkp. 3

Znajdź najbliższy
Punkt Informacyjny:
www.funduszeuropejskie.gov.pl

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
dla rozwoju Polski

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

ŻERKÓW

Radni integrowali się nad morzem

Dziewiętnastoosobowa grupa samorządowców z gminy Żerków pojechała na cztery dni nad morze. Z wyjazdu skorzystali burmistrz Jacek Jędraszczyk i większość radnych - niektórzy z małżonkami. A, że pogoda sprzyjała, to zwiedzali, biesiadowali i uczyli się języka kaszubskiego.

Żerkowianie nie pojechali na Wybrzeże prywatnie. Wyjazd był odpowiedzią na zaproszenie z przyjaźnionej gminy Kosakowo. To

z jej budżetu pokryty został koszt pobytu naszej delegacji. Samorządowcy z Żerkowa wpłacali tylko po 200 zł za przejazd.

Oprócz burmistrza i większości radnych w skład delegacji wchodziło również przedstawicieli żerkowskich szkół, ponieważ celem wizyty była wymiana doświadczeń w prowadzeniu placówek oświatowych, Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół oraz organizacji imprez sportowo-kul-

turalnych.

Żerkowianie mieli okazję zwiedzić nadmorską gminę. Zobaczyli między innymi Zespół Szkolno-Przedszkolny w Dębogórze, centrum sportowe oraz nowo wybudowane gimnazjum z krytym basenem w Kosakowie.

Nasza delegacja uczestniczyła również w obchodach Dnia Wojska Polskiego. Złożyła wiązanki kwiatów pod pomnikiem „Obrońców ojczyzny” oraz na cmentarzu w Alei

Obrońców Kępy Oksywskiej.

W czasie wizyty była też okazja do zabawy w trakcie cyklicznej imprezy, która odbywa się w Kosakowie - Festynu Kaszubskiego. Żerkowianie mogli spróbować regionalnych potraw i obejrzeć występy chórów oraz grup tanecznych.

Niewątpliwą atrakcją dla gości z Wielkopolski była msza święta odprawiona w języku kaszubskim na cyplu zwanym Szpyrkim w Rewie.

ANNA KONIECZNA

GRZEGORZ
ANDRASZAK
wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej
Żerkowa



Założeniem naszego wyjazdu była wymiana doświadczeń związanych z oświatą. Na miejscu odbyło się wspólne posiedzenie komisji edukacji. W Kosakowie nie ma Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego, są tylko referaty, dlatego bardzo ich interesowało, jak ta jednostka, która nadzoruje oświatę, funkcjonuje u nas. Poza tym zwiedzaliśmy gminę i byliśmy pod wrażeniem poczynionych inwestycji. Kosakowo ma zupełnie inną sytuację niż my. Przede wszystkim położenie. Są miejscowości satelitarne dużego miasta - Gdyni. W ostatnich latach liczba mieszkańców podwoiła się. Z tego chociażby powodu muszą budować nowe szkoły, bo istniejące nie mieszczą takiej ilości uczniów. Taką niedawno pobudowaną placówką jest gimnazjum za 35 milionów, które zostało sfinansowane wyłącznie z budżetu gminy, co może obrazować skalę możliwości, jaką oni mają przy 50-milionowym budżecie. Wszystko sprzyja temu, żeby się rozwijali. Mieszkańcy pracują w Gdyni, a mieszkają w Kosakowie. Poza tym samo umiejscowienie nad morzem też robi swoje.

Imponujące było też ich przywiązanie i kultywowanie tradycji oraz języka kaszubskiego. Przewodniczącą komisji oświaty jest nauczycielka, która opracowała podręcznik do nauki tego języka. Ja byłem w Kosakowie pierwszy raz i mam bardzo pozytywne wrażenia. Kaszubi są bardzo otwartymi i uprzejmymi ludźmi - i to na każdym kroku. Czasem nawet byliśmy tą gościnnością nieco skrepowani. Cztery dni pobytu były bardzo dobrze zorganizowane. Niewiele było chwil, kiedy mogliśmy odpocząć. W czasie tych nielicznych staraliśmy się zrelaksować i - mam nadzieję - zintegrować.



Uczestnikom wycieczki do Kosakowa dopisała pogoda



Była też okazja do spaceru nad morzem



Niewątpliwą atrakcją dla gości z Żerkowa stanowił tradycyjny kaszubski festyn

► DO KOGO TRAFI MAJĄTEK ZARZĄDU DRÓG POWIATOWYCH

Powiatowe lamborghini na sprzedaż

► Kto, co i jakiej wartości dostał po zlikwidowanym Zarządzie Dróg Powiatowych

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

nr 1 w Jarocinie	
wiertarka stołowa	2.074 zł
przecinarka tarczowo-stołowa	1.041 zł
szlifierka dwutarczowa	0 zł
kosa spalinowa	3.070 zł
szlifierka kątowna	0 zł
wiertarka udarowa	0 zł
wkrętarko-wiertarka	0 zł
drabina	0 zł
nożyce gilotynowe	300 zł
międko	0 zł

kosa spalinowa	2.354 zł
rusztowanie	3.350 zł

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

ciągnik zetor	23.900 zł
pryczepa	11.100 zł
sprężarka olejowa	1.230 zł
spawarka transformatorowa	732 zł
piłarka spalinowa	2.150 zł
kosa z głowicą	1.556 zł
kosa tylna-boczna	24.354 zł
plug odśnieżny	11.407 zł

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

nr 2 w Jarocinie	
samochód ciężarowy citroen jumper	40.748 zł
pyła do zagęszczania	4.818 zł
agregat prądotwórczy	0 zł
myjka wysokociśnieniowa	999 zł
szlifierka kątowna	709 zł
miotł wyrzutowy	1.655 zł
piłarka	2.300 zł
kosa	2.354 zł

Dom Pomocy Społecznej w Zakrzewie

prostownik	650 zł
nożyce do żywopłotów	1.377 zł
opryskiwacz	0 zł

Dom Wsparcia Dziecka i Rodziny w Górze

pryczepa towarowa lekka	1.998 zł
piłarka	2.300 zł
kosa	2.999 zł



Do niedawna przy ul. Zacisznej swoje biura miał Zarząd Dróg Powiatowych. Potem przez kilka miesięcy funkcjonował tam referat dróg powiatowych. Od kilku tygodni budynek stoi pusty

Do naszej redakcji zwrócił się jeden z mieszkańców powiatu jarocińskiego z prośbą o wyjaśnienie, co się stało z majątkiem zlikwidowanego Zarządu Dróg Powiatowych.

Z informacji, które otrzymaliśmy ze starosty powiatowego, wynika, że budynek i działka przy ul. Zacisznej w Jarocinie, gdzie znajdowała się

siedziba ZDP, wróciły do powiatowego zasobu nieruchomości. Zarząd powiatu nie zdecydował jeszcze, co z nimi zrobi, czy zostanie przeniesiona tam któraś z powiatowych jednostek, czy nieruchomość będzie wystawiona na sprzedaż.

Z kolei część pozostałych sprzętów została wyceniona i bezpłatnie prze-

kazana do jednostek podległych powiatowi - szkół ponadgimnazjalnych, domu dziecka i DPS-u. Zakupioną rok temu wykaszarkę łańcuchową do wycinania przydrożnych krzaków wartą 38.130 zł oddano gminie Żerków. Reszta - między innymi ciągnik lamborghini - po wycenie ma zostać wystawiona na sprzedaż. (ann)

► ROZMOWA Z MARTINEM WEDELEM, ZARZĄDZAJĄCYM FIRMĄ MARTIN BAUER POLSKA W WITASZYCZKACH

Martin Bauer Polska świętuje dziś Dzień Zielarza. Od kiedy szefuje pan firmie?

Od 2,5 roku.

Jak pan ocenia ten czas?

Wyłącznie pozytywnie. 2,5 roku temu przyjechałem tutaj, do Polski, z rodziną. Bardzo dobrze się tutaj czujemy. Spotkaliśmy samych miłych ludzi. Miłą niespodzianką była dla mnie otwartość ludzi i chęć pomocy. To funkcjonuje i w biurze, i kiedy jestem w supermarkecie.

Z jakimi zamiarami przyszedł pan do firmy „Martin Bauer Polska”, co udało się już zrobić i jakie są pana dalsze plany?

To, co udało się zrealizować, osiągnąć, to nowoczesny magazyn dla naszych surowców. Drugi ważny krok to biurowiec. Wcześniej byliśmy podzieleni. Produkcja i laboratorium znajdowała się w Witaszyczkach, a administracji pracowała w Dobrzycy. Od dwóch tygodni firma jest w komplecie.

A więc to „świeża” sprawa.

Bardzo świeża!

Co dalej?

Mamy bardzo dużo pomysłów. Naszym celem jest dalszy rozwój i wysoka jakość, którą stworzyliśmy tutaj, w tym właśnie miejsc. W związku z tym, że kupujemy i przetwarzamy bardzo duże ilości ziół, nowy magazyn był dla nas bardzo ważną inwestycją. Podobnie jak nowoczesne linie produkcyjne do przetwórstwa ziół. W tym roku firma obchodzi 20-lecie istnienia. Ilu pracowników zatrudniacie? Na czym skupiona jest działalność zakładu?

Aktualnie zatrudniamy 220 osób. Naj-

Martin Bauer czuje miętę



Na zdjęciu stoją Martin Wedel, członek zarządu, a także Adolf Wedel - właściciel grupy firm „the nature network”, Ulf Paustian, prezes zarządu oraz Krystyna Wróbel, kierownik kontroli zapewnienia jakości i rozwoju produktu, Rafał Chmielecki, kierownik działu upraw i zakupów, Krystyna Jarecka, kierownik sprzedaży, obsługi klienta i zarządzania produktem

ważniejsze surowce, które kupujemy w bardzo dużych ilościach z rynku polskiego to mięta, rumianek, kozłek popularnie zwany walerianą. Koncentrujemy się na polskich ziołach, ale importujemy je również z Indii, Chin i tutaj je przetwarzamy.

Jakie inne rośliny czy surowce zostały również zauważone, docenione przez firmę?

Jesteśmy otwarci na nowe rośliny. Kiedy mój pradziadek założył firmę, zaczynał od mięty i rumianku. Wtedy były to podstawowe zioła w działalności Martin Bauer. W kolejnych latach pojawiały się nowe produkty. Należą do nich - i sprzedają się w dużych ilościach - kasztany. Jest to nasza odpowiedź na zapotrzebowanie rynku. Na żylaki cierpi wiele osób, wiele się mówi o dbaniu o zdrowe nogi. Dlatego wyciąg z kasztanowca jest bardzo poszukiwany - tego oczekuje od nas rynek.

Jaka roślina jest szczególnie ważna dla wiceprezesa firmy Martin Bauer Polska?

Mięta! Mięta zawsze musi być. Mam w oczach obraz mojego pradziadka, który zaczynał biznes od jej uprawy.

Mówi pan po polsku?

Trochę! Ale w razie potrzeby zawsze znajdzie się ktoś, kto pomoże.

Najtrudniejsze polskie słowo dla pana?

Wszystkie słowa z „sz” i „cz” są dla mnie problemem. Słowo „smaczny” w Niemczech brzmi jednak inaczej.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Tłumaczyła KRYSZYNA JARECKA, kierownik sprzedaży, obsługi klienta i zarządzania produktem firmy Martin Bauer Polska

► JARACZEWO

Azbestowy wodociąg pękł dwa razy

Dwukrotnie w ubiegły weekend mieszkańcy Goli mieli przerwę w dostawie wody. Na ulicy Jaraczewskiej rura pękła w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie. Sołectwo już kilka razy wysłało wnioski do Urzędu Gminy w Jaraczewie z prośbą o wymianę wysłużonej rury na nową. Do tej pory nieskutecznie. - W Goli nastąpiło rozszczelnienie rury azbestowo-cementowej. Przyczyną było zbyt duże natężenie ruchu i bliskość sieci w stosunku do drogi powiatowej - wyjaśnia Zenon Marciniak, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jaraczewie.

Szef KZB dobrze zna problem wodociągu w Goli i zapewnia, że podejmie działania, by w budżecie na przyszły rok została uwzględniona wymiana starych rur na tym odcinku. - Uważam, że na najbliższych posiedzeniach komisji (Rady Gminy Jaraczewo - przyp. red.) sprawa powinna zostać przedstawiona nie tylko przez Komunalny Zakład Budżetowy, ale także sołtysa oraz radnego z miejscowości Gola. Będziemy dyskutować i dążyć do tego, by ten remont wodociągu został ujęty w planie inwestycyjnym na 2016 rok - dodaje dyrektor Marciniak. (seb)



Nieszczęlna rura zepsuła weekend mieszkańcom Goli i pracownikom KZB

► NOWE MIASTO / ŚRODA WIELKOPOLSKA

Starosta chce odwołania skarbniczki

Na wniosek starosty odwołana ma zostać skarbniczka powiatu, Agnieszka Krupa-Sokołowska. Jak się dowiedzieliśmy - starosta średzki stwierdził, że nie widzi możliwości dalszej współpracy z podwładną.

Ze starostą nie można się skontaktować - unika mediów. W poniedziałek wysłaliśmy mu zapytania drogą mailową. O wniosku złożonym przez starostę rozmawialiśmy z przewodniczącym rady powiatu w Środzie Wielkopolskiej, Marcinem Bednarzem, który zgadza się z negatywną oceną pracy skarbniczki. - Były lepsze i gorsze okresy. W ostatnim czasie w większości w tych najważniejszych sprawach chyba nie była taka, jak wszyscy oczekiwali. Dotyczyło to głównie szpitala - mówi przewodniczący rady.



Agnieszka Krupa-Sokołowska, skarbniczka powiatu średzkiego

Skarbnicze powierzono też - by sprawy szpitala były szybko załatwiane - pełnienie funkcji prezesa Powiatowego Centrum Rozwo-

ju, zajmującego się rozbudową placówki. - Z mojej perspektywy i wiedzy, którą posiadam przez tych już osiem miesięcy, żadna ze spraw, która miała być załatwiona, nie była. Nie ma w tej chwili tak naprawdę jasnego konkretnego terminu, w którym można by przyjąć, że te sprawy, które miały być zrealizowane, byłyby przyjęte - dodaje Marcin Bednarz. - Tłumaczenia były różne, moim zdaniem kompletnie nie merytoryczne.

Wniosek starosty trafi do rady powiatowej, która podejmie uchwałę w tej sprawie.

Ze skarbniczką i jednocześnie prezesem PCR nie udało nam się skontaktować - w urzędzie poinformowano nas, że jest na zwolnieniu lekarskim. (akt)

Wiceburmistrz nie szarpał dyrektorki

Wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak nie dopuścił się przestępstwa. Tak uznała Prokuratura Rejonowa w Ostrzeszowie i odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Przypomnijmy, była dyrektorka Zespołu Szkół nr 3 Jarocin zarzucała zastępcy burmistrza Jarocina, że ten szarpał ją na korytarzu, próbował wyrwać jej telefon, dokonał rewizji rzeczy osobistych. Złożyła doniesienie do organów ścigania o przekroczeniu uprawnień przez wiceburmistrza Kaźmierczaka. (era)

► NOWE MIASTO

Sześciolatki do szkoły

Od września do szkoły pójdzie 92 6-latków. Utworzonych zostanie dla nich 6 klas. Częściowo będą to klasy mieszane z dziećmi 7-letnimi. W żadnej placówce na terenie gminy sześciolatki nie będą się uczyć na 2 zmiany. Opinie o odroczeniu obowiązku szkolnego ma 9 maluchów. (akt)

JARACZEWO



Nowy wjazd ułatwia mieszkańcom dotarcie pod świetlicę i sklep

Nowy wjazd ma dwa zastosowania

Od niedawna mieszkańcy Brzostowa mogą korzystać z nowego wjazdu na teren przy świetlicy wiejskiej. Został on zrobiony przez gminę w odpowiedzi na wniosek sołectwa. Nowa nawierzchnia spełnia dwa zadania. Służy nie tylko jako wjazd na teren sali, ale także na parking przed pobliskim sklepem, który co prawda posiada swój wjazd, lecz w dużo gorszym stanie.

Nie został on naprawiony

przy okazji budowy świetlicy, ponieważ - w przeciwieństwie do sali - leży on na działce należącej do Skarbu Państwa, a nie gminnej. - *Jako gmina nie chcieliśmy wówczas ingerować w grunty inne, niż te należące do nas* - wyjaśnia Wiesław Kostórkiewicz, odpowiedzialny za drogownictwo w Urzędzie Gminy w Jaraczewie.

Remont wjazdu kosztował ok. 4 tys. zł.

(seb)

► POWIAT

Urzędnicy od dróg przeprowadzili się

Referat Dróg Powiatowych, który zastąpił zlikwidowany Zarząd Dróg Powiatowych, pod koniec lipca opuścił swoją siedzibę przy ul. Zaciszej w Jarocinie i przeprowadził się do budynku starostwa powiatowego przy ul. Kościuszki.

W referacie pracują 4 osoby - trzech pracowników poprzednio zatrudnionych w ZDP oraz kierownik, który został wyłoniony w ogłoszonym przez starostwo konkursie. Jest nim Piotr Banaszak, były pracownik jarocińskiego magistratu odpowiedzialny za drogi gminne.

(ann)

► REFERAT DRÓG POWIATOWYCH

Starostwo Powiatowe
w Jarocinie, ul. Kościuszki 10
(pok.106 i 107 pierwsze piętro)
nr tel. (62)740-79-79

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Powroty z wakacji pod okiem policji

Wzmoczone kontrole policyjne zapowiada policja na zbliżający się ostatni weekend wakacji. - *W tych dniach przewidywana jest kumulacja powrotów z wakacji i obozów, a co za tym idzie, znaczny wzrost natężenia ruchu na drogach, w tym drogach województwa wielkopolskiego. Policjanci będą dbać o to, by powrót z wakacji był jak najbardziej bez-*

pieczny zarówno dla poruszających się samochodami, jak i dla pieszych oraz rowerzystów - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policja zapowiada, że od września patrole pojawiają się w rejonach szkół podstawowych sąsiadujących z drogami o dużym natężeniu ruchu. - *Szczególna*

uwaga zwracana będzie na kierujących oraz pieszych stwarzających zagrożenie w ruchu drogowym. Przeprowadzane będą kontrole stanu trzeźwości kierowców, w szczególności przewożących dzieci również autobusami, mundurowi będą sprawdzać prawidłowość przewożenia dzieci, czy mają zapięte pasy bezpieczeństwa i czy, w razie takiej konieczności, korzystają z fotelików

i siedzisk samochodowych - dodaje funkcjonariuszka.

Stróże prawa wyuszą do szkół na tradycyjne pogadanki o bezpieczeństwie. Najmłodszym przypomną zasady prawidłowego poruszania się po drogach. Przy okazji sprawdzą też oznakowanie w rejonach przyległych do placówek oświatowych.

(era)

INTERWENCJE

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Mieszkańców zadowoli dopiero asfalt lub kostka

Jedna z mieszanek osiedla Ługi interweniowała w „Gazecie” w sprawie stanu ul. Odrzańskiej w Jarocinie. - *Nie da się tam iść i jechać rowerem. To jest bardzo karkołomne i niebezpieczne, a mieszkają tam starsze osoby, którzy chcą rowerem jechać do kościoła albo się po prostu przejść. Teraz tę możliwość im zabrano, wysypano kamieniem, po których można tylko przejechać samochodem. To, co oni zrobili, to jest kpina. Dzwoniłam do urzędu parokrotnie i nic z tego nie wynika - mówił jarocinianka, nie zgadzając się na publikację nazwiska. Twierdzi, że na drodze są nierówności. W jej ocenie najtrudniej mają rowerzyści. - *Są dwa ślady wyjeżdżone przez samochody, jak jedzie pojazd, to rowerzysta z tej ścieżki musi się usuwać, żeby auto mogło przejechać, to ja jestem cała w obawach, że kamienie**

polecą mi na plecy lub się wywrócę - denerwuje się czytelniczka.

Jarocińscy urzędnicy twierdzą, że kwestionowany fragment ul. Odrzańskiej utwardzono tłucznem na prośbę mieszkańców. Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie wyjaśnia, że wielokrotnie zgłaszali zastrzeżenia do stanu nawierzchni drogi. - *Cały czas firma jeździ i sprawdza. Jeżeli inspektor nadzoru stwierdzi, że jest coś nie tak, to to poprawiamy. Myślę, że jedynym rozwiązaniem jest położenie asfaltu lub kostki. Wtedy mieszkańcy będą zadowoleni. Oczekiwania ludzi są wyższe niż to, co jest w tej chwili zrobione* - wyjaśnia Marcin Leśniak, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. O ewentualnej inwestycji muszą zdecydować radni.

(era)



Barierka, żeby nie zrobiło się przejście dla pieszych i rowerzystów

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniowało kilka osób odnośnie ścieżki rowerowej na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. - *Jadąc ścieżką rowerową w stronę Państwowej Straży Pożarnej, ona nagle urywa się i żeby nie złać prawa, musiałbym zejść z roweru i prowadzić go kilkadziesiąt metrów; by dojechać do miejsca, w którym kończy się barierka i jest możliwość zjazdu na ulicę. Dodatkowo będąc na ścieżce, nie można skręcić w ulicę Ługi, bo uniemożliwia to barierka na moście. Żeby się tam dostać, musiałbym albo jechać ulicą, albo chodnikiem po drugiej stronie jezdni. Problem w tym, że jeśli zatrzyma mnie policja, mandat mam murowany, a tłumaczenie, że skręć w lewo ogranicza barierka, raczej do*

nich nie przemówi - opowiada młody jarocinianin.

Podobnie przedstawia sprawę mieszkanka osiedla Ługi. - *Jadąc z Ługów do miasta nie można wjechać na ścieżkę, czyli jedzie się tym wąskim chodnikiem, gdzie ludzie idą i na dodatek trzy rowery potrafią się mijać. Widziałam, jak chłopcy w wieku 9-10 lat przekładali rower z jezdni po to, aby wejść na ścieżkę* - relacjonuje na szczytniczką.

Jak problem zamierza rozwiązać zarządca drogi? Powiatowi urzędnicy mówią, że bariera nie będzie zdjęta ze względów bezpieczeństwa. - *Ta ścieżka jest częścią ścieżki, która dalej jest projektowana i zejście na ulicę Ługi będzie się odbywało ulicą Wielkopolską,*

bo tylko tam jest możliwe ze względów bezpieczeństwa - mówi Piotr Banaszak, kierownik referatu dróg powiatowych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Zdjęcie barierki rozpatrywała komisja bezpieczeństwa i porządku. - *Pojechaliśmy tam, oglądaliśmy i policja była przeciwna, aby otwierać te bariery. Tam by zrobiło się przejście dla pieszych i rowerzystów, a to byłoby niebezpieczne* - mówi kierownik referatu dróg powiatowych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie.

Szef referatu mówi, że na ukończeniu są prace dokumentacyjne ścieżki rowerowej, a jej realizacja będzie uzależniona od posiadanych przez samorząd powiatowy środków.

(era)



ŻERKÓW ► CO SIĘ STANIE Z PRACOWNIKAMI I SPRZĘTEM SKR-ów?

SKR do likwidacji

► Walne zgromadzenie podjęło decyzję o likwidacji Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie.

- To było z góry wiadomo. Spółdzielnie, takie jak nasza, nie mają racji bytu. To wszystko umiera śmiercią naturalną. Prawo spółdzielcze jest takie, a nie inne i dopóki się nie zmieni, to nie mamy szans - uważa Lechosław Kotowicz, przewodniczący rady nadzorczej SKR-ów. - Wszystkie dookoła SKR-y upadły. GS-y podzielił ich los. My nie jesteśmy w żaden sposób konkurencyjni. Jeden rolnik ma więcej lepszego sprzętu niż całe SKR-y - argumentuje Kotowicz.

W SKR-ach pracuje pięć osób. Decyzją walnego zgromadzenia czworo z nich ma otrzymać wypowiedzenia z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. - Nie chcemy dłużej tego ciągnąć, bo na dobrą sprawę nie będzie nawet czym zapłacić tym ludziom. Zostanie tylko jedna osoba w biurze, żeby pomóc przyszłemu likwidatorowi w jego pracy - wyjaśnia przewodniczący.

Udziałowcy podjęli też decyzję o sprzedaży sprzętu należącego do SKR-ów. Pierwszy przetarg odbędzie się już w najbliższy czwartek - 27 sierpnia. - Chcemy uzyskać parę groszy, żeby ludzie, którzy są tam jeszcze zatrudnieni mieli chociaż wypłatę - stwierdza Kotowicz. W spółdzielni pozostanie tylko drobny sprzęt, po to, aby pracownicy, którzy będą na trzymiesięcznym wypowiedzeniu, mogli nim wykonywać pewne usługi. Przewodniczący przyznaje, że SKR-y mają dług, ale zapewnia, że jest to niewielka kwota. - Trudno to sprecyzować, ile to jest. Nie wszyscy rolnicy zapłacili jeszcze za żniwa. Pewne zadłużenie jest zaciągnięte na zakup paliwa, ale to nie są duże sumy.

Budynek, w którym znajduje się siedziba SKR-ów położony jest na działce należącej do gminy. Spółdzielnia dysponuje nim na zasadzie wieczystego użytkowania. Przewodniczący rady nadzorczej ma nadzieję, że w sprawach dotyczących nieruchomości dogada się z burmistrzem.

Kotowicz przyznaje, że przed walnym spodziewał się, iż któryś z pracowników podejmie się pełnienia funkcji prezesa spółdzielni. - Mielismy dwóch wiceprezesów. Pracowali społecznie. Ale to byli rolnicy, którzy nie mieli pojęcia o księgowości i tego typu sprawach. Bali się podpisywać dokumenty i ja im się nie dziwię. W końcu rzekli się tych funkcji. My, jako rada nadzorcza nie przyjęliśmy tych rezygnacji aż do następnego walnego



Kombajny i pozostały sprzęt należący do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie zostanie wystawiony na sprzedaż

- mówi szef rady nadzorczej.

Z jego informacji wynika, że w ostatnim czasie pojawił się kandydat na prezesa spółdzielni. - To nas jednak nie urządziło. Wiadomo, że człowiek z doświadczeniem i wykształceniem nie będzie pracował za parę groszy. A i tak nie byłby w stanie tej spółdzielni wyciągnąć. Dlatego byliśmy zmuszeni temu panu odmówić - ubolewa przewodniczący.

Ponieważ na walnym zgromadzeniu nie zostały podjęte wszystkie decyzje dotyczące likwidacji, udziałowcy spotkają się jeszcze raz 10 września. - Wtedy zostanie powołany likwidator i faktycznie rozpocznie się proces likwidacji - wyjaśnia Lechosław Kotowicz. Anna Konieczna

Gmina przejmie SKR-y? Radni: Zastanówmy się dość mocno, zanim cokolwiek zrobimy

O sytuacji Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie dyskutowano na ostatnim posiedzeniu żerkowskiej rady miejskiej.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk zaproponował, żeby na miejscu SKR-ów utworzyć Samorządowy Zakład Budżetowy. Pomysł poparł radny Janusz Szóstek. - Powinniśmy uszanować ostatnią wolę zmarłego prezesa SKR-ów Zygmunta Meisnerowskiego. Jego zamysłem było utworzenie na miejsce SKR-ów właśnie takiego zakładu komunalnego dla gminy. Jesienią chciał to wszystko przekazać. Niestety, za szybko odszedł - stwierdził Szóstek. - My w tej chwili dzierzawimy pomieszczenia od GS-ów, gdzie jest część naszego sprzętu. Plac, który mamy przy urzędzie, gdzie powinien być parking, jest w tej chwili zajęty przez jakieś szopki, garaże, przybudówki. Przecież ten sprzęt, który posiadamy, nie jest wart kilkaset tysięcy, ale może już ponad milion. Gdzie to wszystko zmagazynować, upilnować, naprawić? Ci pracownicy robią to na placu. Mechanik naprawia ten sprzęt w garażu w tym kącie. Włączają mu piecyk elektryczny i tak pracuje - podkreślił radny z Żernik. - Trochę szacunku dla tych ludzi. Trzeba

im stworzyć odpowiednie warunki i moim zdaniem pojawiła się taka okazja - dodał.

Akceptację dla projektu utworzenia zakładu budżetowego studził pozostali radni. - Jeśli mielibyśmy utworzyć taką jednostkę, to musiałby na to być jakiś konkretny pomysł i biznesplan, żebyśmy wiedzieli, że wchodzimy w coś, co będzie rentowne i będzie przynosiło korzyści gminie i mieszkańcom - mieszkańcom przede wszystkim w formie miejsc pracy. Dlatego przed podjęciem jakichkolwiek decyzji my będziemy od pana burmistrza oczekiwać konkretów - stwierdził Raś.

Jeszcze bardziej sceptyczny był radny Andrzej Stachowiak. - Ja się za bardzo nie mogę zgodzić z tym, co mówi Janusz (Szóstek - przyp. red.). To wszystko, co zostało po SKR-ach, to typowe zabudowania pokomunistyczne. To nie jest żaden piękny warsztat. Tam przede wszystkim po przejęciu, jeśli do tego doszło, będzie trzeba zainwestować okropne pieniądze. I, jeśli miałbym realnie patrzeć, to nie lepiej byłoby ten warsztat zepchnąć spychem i wybudować coś nowego, ekonomicznego. Dlaczego? Bo ten warsztat to jest płyta betonowa

z szybami tak cienkimi, że kiedy zimą będzie trzeba to ogrzać, to my na to nie zarobimy. Tam jest nieutwardzony plac. O czy my tu mówimy? - przestrzegali radni z Komorza Przybysławskiego. - To, co chciał zrobić świętej pamięci prezes Meisnerowski to - za całym szcunkiem - gdyby to zrobił pięć lat wcześniej i na siłę nie utrzymywał swojego stanowiska, tylko poszedł gdzie indziej do pracy, to byłoby to jeszcze w jako takim stanie. A na dzień dzisiejszy zastanówmy się dość mocno, zanim cokolwiek przejmemy - apelował Stachowiak. - Ja też jestem za tym, żeby ten nasz sprzęt wyprowadzić z tych szopek i garaży, bo tam jest syf i malaria. W centrum miasta nie powinno w ogóle mieć miejsca coś takiego. Ale zastanówmy się dość mocno, czy przejąć SKR-y, a jeśli przejąć, to czy nie rozprzecznić tego, gruz wywieźć na drogi, a tam pobić nowoczesny budynek z płyty obornickiej, ocieplony. Nie myślimy tylko na dzisiaj, że się wprowadzimy i mamy fajnie. A jak przyjdzie rachunek za energię, to nam się oczy otworzą. My musimy myśleć na przyszłość - podkreślił radny.

Lechosław Kotowicz, przewodniczący rady nadzorczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie

Te czterdzieści, trzydzieści lat temu SKR-y były naprawdę potrzebne, bo rolnicy nie mieli sprzętu i nasze usługi ich ratowały. W późniejszych latach wszystko się zmieniło. Prawda jest taka, że jeździliśmy do roboty, jak tam jakiś działkowiec miał pół hektara albo jeszcze mniej i ten sprzęt miał większy koszt i czas przejazdu niż całej usługi. Z kolei, gdybyśmy podnieśli cenę, to nikt by nas nie zamówił. Nie było szans, żeby w takim kształcie przetrwać.

OGŁOSZENIE



Pracownik z sieci

To pierwszy tego typu portal łączący uczniów i absolwentów szkół technicznych i zawodowych z pracodawcami w Polsce. W „Systemie zawodowcy” na młodych ludzi z Wielkopolski czekają setki ogłoszeń o praktyki i pracę, dodawane przez przedsiębiorstwa z regionu.

- Specjalnie z myślą o młodzieży i wielkopolskich przedsiębiorcach przygotowaliśmy „System zawodowcy”. Jest to miejsce, w którym wymagający pracodawcy spotykają się z ambitnymi uczniami. Ci pierwsi zamieszczają ogłoszenia o praktykach, stażach czy ofertach pracy, a młodzież może na nie aplikować - wyjaśnia Marzena Wodzińska, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, lidera projektu „Czas zawodowców - wielkopolskie kształcenie zawodowe”. - Każdy uczeń biorący udział w projekcie na bieżąco uzupełniał swoje wirtualne CV, które aktualizował o nowe umiejętności, nabyte przez siebie kompetencje oraz ukończone kursy. Dzięki temu obie strony w prosty i szybki sposób mogą dopasować swoje wymagania i oczekiwania do dostępnych ofert.

Co o takim narzędziu myślą jego odbiorcy - młodzież i przedsiębiorcy? Statystyki mówią same za siebie: z „Systemu Zawodowcy” korzysta ponad 18 tysięcy uczniów i niemalże tysiąc pracodawców. - Platforma umożliwia nam lepszy kontakt z rynkiem pracy. Możemy zaznaczać informacje o zdobytych certyfikatach i pokazać pracodawcom nasze postępy w nauce - mówi Tymoteusz Kasztelan, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Poznaniu.

System zawodowcy wciąż jest rozwijany i udoskonalany, aby spełniał wymagania dynamicznego rynku pracy. Wszyscy pracodawcy, którzy chcieliby skorzystać z jego funkcjonalności, mogą zakładać profile i zamieszczać ogłoszenia pod adresem: system.zawodowcy.org.



Projekt „Czas zawodowców - wielkopolskie kształcenie zawodowe” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DANUTA BOROWSKA - I. 49 (Jarocin)
 MARIAN KONIECZNY - I. 65 (Wola Książęca)
 KAZIMIERA WIŁA - I. 87 (Nosków)
 WŁADYSŁAW SOBKOWIAK - I. 82 (Mieszków)
 TERESA HABECKA - I. 83 (Jarocin)
 WŁADYSŁAW TOMALKA - I. 77 (Dąbrowa)
 STEFAN SZYMCZAK - I. 86 (Witaszyce)

CZESŁAWA BIAŁAŁA - I. 95 (Jarocin)
 HENRYK DWORZYŃSKI - I. 77 (Wola Książęca)
 JAN WIŚNIEWSKI - I. 47 (Wilkowyja)
 MIECZYSLAW MOKRZYCKI - I. 67 (Jarocin)
 JAN IZDEBSKI - I. 76 (Jarocin)
 JOANNA ZIMNA - I. 88 (Jarocin)
 PIOTR CIECHANOWSKI - I. 69 (Ciświca)

ANNA PRZYBYLSKA - I. 89 (Witaszyce)
 CZESŁAW PRZYBYLSKI - I. 82 (Jarocin)
 WANDA RESZEL - I. 84 (Łuszczanów)
 TADEUSZ KUJAWIAK - I. 69 (Jarocin)
 STANISŁAWA SZYMKOWIAK - I. 90 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Podzielili się chlebem po mszy

Delegacja rolników przyniosła wieniec, kosz owoców i warzyw, a także dwa bochny upieczone z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów na mszę św. dziękczynną odprawioną w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie.



Wieniec i dwa bochny chleba zostały procesyjnie wniesione do kaplicy Matki Bożej Fatimskiej

Ksiądz kanonik Andrzej Piłat podkreślił, że chleb jest owocem pracy rąk ludzkich. - *W czasie tych miesięcy letnich wielu odpoczywa, wyjeżdża, używa życia. A rolnik i sadownik ciężko pracują od świtu do nocy, w pocie czoła. Dlatego chcemy też dzisiaj za was się modlić, bo dzięki wam mamy co jeść. Będziemy modlić się o łaski - zdrowia, siły i błogosławieństwa na kolejne dni, miesiące waszej trudnej, nie zawsze docenianej, pracy na roli - podkreślił na wstępie kapłan.*

W kazaniu zachęcał do refleksji nad sensem ludzkiej pracy. - *Coraz częściej można sobie ręce urobić, jak to mówimy, po same łokcie i to nic nie znaczy. Nie znajduje to często uznania u ludzi, a może nawet u Boga - tłumaczył. Przywołał też słowa Papieża Jan Pawła II z Encykliki „O pracy ludzkiej”: „podstawą określenia wartości pracy ludzkiej nie jest przede wszystkim rodzaj wykonywanej czynności, ale fakt, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą... pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek - jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: o ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest dla człowieka, nie człowiek dla pracy”.*

Ksiądz Andrzej Piłat przestrzegał przed zamienianiem czasu przeznaczonego dla Boga, czyli niedzieli na



Pobłogosławione przez księdza kanonika Andrzeja Piłata chleby zostały pokrojone, a po zakończeniu mszy św. częstowano nimi parafian

pracę, przed niszczeniem owoców pracy innych ludzi i przed żądaniem za swoją pracę niesprawiedliwie wysokiej zapłaty. - *Jeżeli tak czynisz, to nie licz na uznanie i szacunek, bo sam się nie szanujesz! Życie przepracujesz ciężko, ale coś dla siebie upracował na wieczność? Ja wiem, że może niektórych zaboli to, co powiem, ale dziś nie są czasy dla Boga. Dziś człowiek wypiera się Boga. Lecz wypierając się Boga, trzeba mieć świadomość, że w ten sposób odbiera się sobie godność ludzką, stając się tylko wyrobnikiem, maszyną - stwierdził proboszcz. - Często rola, ziemia traktowana jest jako miejsce zysku. Wykupują tysiące hektarów, żeby zarobić. Aby wydobyć*

z tej ziemi, co się da i ile się da, nawet za cenę krzywdy innych ludzi, ale by mieć dla siebie. (...) Kiedyś ludzie pracowali ręcznie, ale i tak zdążyli świętować niedzielę i modlić się oraz wypocząć. A dziś, tyle maszyn i innych osiągnąć i na nic nie ma czasu. Chyba tylko na narzekanie.

W trakcie mszy św. ksiądz Piłat pobłogosławił wieniec i bochny chleba, które później zostały podzielone na małe kawałki. Członkowie delegacji częstowali nimi osoby wychodzące z kaplicy. Rolnicy w ramach dziękczynienia złożyli też ofiarę pieniężną, która, jak poinformował proboszcz, zostanie przekazana na budowę kościoła parafialnego. (Is)

Powstanie trzecia grupa pielgrzymów

Odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia w sanktuarium w Golinie obchodzony będzie w ostatni weekend sierpnia. Trzydniowe świętowanie odbędzie się w 605. rocznicę powstania parafii.

Uroczystości rozpoczną się tradycyjnie w piątkowy wieczór mszą św., po której wierni udadzą się w procesji na cmentarz parafialny, gdzie będą się modlić w intencji zmarłych. Sobota to przede wszystkim dzień spowiedzi świętej, ale i pielgrzymki strażaków. Druhowie z powiatu jarocińskiego oraz zaproszeni goście spoza naszego terenu będą się modlić w golińskim sanktuarium już po raz szósty. Msza św. w ich intencji zostanie odprawiona o godz. 17.00.

W niedzielę ksiądz proboszcz Janusz Pytlak już po raz dwudziesty przywita piesze pielgrzymki, które przyjdą do sanktuarium. Jak co roku towarzyszyć mu będą delegacje, niosące feretrony, ubrane w stroje ludowe. Na sumę odpustową przybywają grupy z Jarocina, Witaszyce i Siedlemina. Piel-

grzymi z jarocińskiej parafii św. Marcina wyruszą o godz. 8.30. Po drodze dołączy do nich grupa pielgrzymów z parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Po raz pierwszy pieszą pielgrzymkę organizuje samodzielnie parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. Grupa wyruszy o godz. 10.15 sprzed kaplicy parafialnej. Dalej pójdzie ulicą Folwarczną i Wrocławską. Ma dotrzeć bezpośrednio na sumę odpustową. W związku z pielgrzymką zmianie uległy godziny mszy św. W niedzielę 30 sierpnia Eucharystie w kaplicy na Ługach będą sprawowane o godz. 7.30 i 9.00.

W samo południe rozpocznie się uroczysta suma odpustowa, której przewodniczyć będzie ksiądz kanonik Krzysztof Gabrielczyk - proboszcz z Twardowa. Po każdej mszy świętej będzie można zakupić specjalne wota (certyfikaty, pocztówki i medaliony), z których całkowity dochód przeznaczony jest na kolejne etapy remontu golińskiego sanktuarium. (Is)

Szczegółowy program uroczystości

28 sierpnia (piątek): godz. 7.30 - msza święta z homilią, godz. 18.00 - msza święta z homilią i procesją na cmentarz połączona z modlitwami za zmarłych

29 sierpnia (sobota): godz. 15.00-17.00 spowiedź, godz. 17.00 - msza święta dla strażaków, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski i msza święta wigilijna

30 sierpnia (niedziela): godz. 7.30 - Godzinki ku czci Najświętszej Marii Panny, godz. 8.00 i 10.00 - msza święta z homilią, godz. 11.00 - powitanie i wprowadzenie pielgrzymek, godz. 12.00 - suma odpustowa, godz. 21.00 - Apel Jasnogórski i msza święta

Z głębi serca płynące podziękowania wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, ks. proboszczowi parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Twardowie, organistów, sąsiadom, przyjaciółom, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego najukochańszego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

HENRYKA DWORZYŃSKIEGO

składają
żona i dzieci z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CAŁNITARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Akcja renowacji pomników powstańców prowadzona jest na terenie powiatu jarocińskiego wielkopolskich od trzech lat. - *Stowarzyszenie „Wiara Lecha”, obecnie Stowarzyszenie Kibiców Lecha Poznań, to nie tylko kibole dopinający swojego ukochanego Kolejorza, ale też wielkopolscy patrioci, którzy aktywnie włączają się w różne pożyteczne przedsięwzięcia* - mówi Wojciech Talaga, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 3 w Jarocinie i koordynator akcji. Kibice zabrali się m.in. za odnowę zniszczonych i zapomnianych mogił powstańców w Wielkopolsce i nie tylko. Fundusze są zbierane na nekropoliach w całej Wielkopolsce 31 października i 1 listopada każdego roku. Zostało już odnowionych wiele nagrobków. Głównym celem tej akcji jest to, żeby na 100-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które obchodzić będziemy już za trzy lata, nie było na terenie województwa wielkopolskiego żadnego zaniedbanego pomnika czy też grobu. - *Nie zawsze te pomniki zawierają nazwiska powstańców wielkopolskich, ale też uczestników I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej* - dodaje Talaga.

Fan Club Lecha z Jarocina aktywnie uczestniczy w zbiórkach pieniędzy na renowację pomników. Odnowił zniszczoną, popękaną tablicę powstańczą w Potarzystwie. Jest ona umieszczona na grobie dwóch wielkopolskich powstańców pochodzących, jak głosi napis, z Potarzystwa - Stanisława Talagi (5.10.1897 r. - 6.2.1919 r.) i Ignacego Wcześniaka (27.7.1895 r. - 6.2.1919 r.). - *Stanisław Talaga był szeregowym 3 Kompanii Jarocińskiej urodzonym w Orli k/Koźmina Wielkopolskiego. Ignacy Wcześniak był szeregowym 3 Kompanii Jarocińskiej, urodzonym w Roszkowie. Obaj polegli w bitwie pod Sarnową (dawne miasto, dziś osiedle Rawicza)* - opowiada koordynator akcji. - *Uzyskaliśmy zgodę księdza proboszcza Jacka Dziecielewskiego i sołtysa Jana Eugeniusza Giertycha na wymianę tablicy. Została przewieziona do zakładu kamieniarskiego pana Orzeszyńskiego. Tam wykonano replikę zabytkowej tablicy sprzed drugiej wojny światowej. Ta uszkodzona, zabytkowa, została umieszczona w Muzeum Regionalnym w Jarocinie.*

Następnym celem było odnowienie tablicy i całego nagrobka powstańca Ludwika Michalskiego w Jarocinie. Znajduje się on na cmentarzu parafialnym od strony ulicy Cichej.

Pamiętkowa, ale zniszczona już, popękana tablica, znajdowała się też w Bieździadowie. Pochodzi z 1923 roku. Jest poświęcona poległym w I wojnie światowej i powstańcom wielkopolskim. Kibice naprawili tablicę, oczyścili ją, wymalowali dwukrotnie napisy. Do zrobienia została tylko jeszcze płyta nagrobna.

Kibice Lecha szykują się do jubileuszu powstania

► 5 miejsc pamięci poległych powstańców wielkopolskich odnowili za ponad 20 tysięcy złotych jarocińscy kibice.



W Bieździadowie na tablicy upamiętniającej poległych znalazły się, już prawie nieczytelne, te nazwiska: Wł. Taszarek, W. Taszarek, F. Bogaczyk, M. Idziaszek, A. Idziaszek, I. Idziaszek, J. Kaczmarek, J. Sarbinowski, Sz. Skrzypczak, M. Zięty, J. Staszak, J. Banaszak, S. Warkocki, F. Jędraszak, M. Frąckowiak, W. Grześkowiak, S. Sobczak, J. Adamski, T. Nowaczyk, S. Nowaczyk, J. Bednarek i J. Szczepaniak.



Na tablicy znajdującej się we Lgowie zapisani zostali też, ku pamięci potomnych, Antoni Moszyk, Antoni Kubicki, Piotr Kubicki, Stanisław Pluta, Józef Pańczak, Józef Jankowski, Jan Sobczak, Józef Filipiak, Michał Andrzejczak, Tomasz Drzewiecki, Wojciech Drzewiecki, Władysław Szymczak, Ignacy Joachim, Tomasz Chwaliński, Stanisław Grodzki i Ignacy Grodzki.

Miejsce upamiętniające poległych w latach 1914 - 1920, a więc w I wojnie światowej, w wojnie polsko - bolszewickiej oraz w Powstaniu Wielkopolskim znajduje się również we Lgowie, na przykościelnym cmentarzu. To tutaj pochowany jest Zbigniew Ostroróg - Gorzeński, dowódca Powstania Wielkopolskiego na Ziemi

Jarocińskiej. W powstaniu poległ, pod Rawicem, Bąk Franciszek, szeregowiec 11 pułku strzelców wielkopolskich. Jego nazwisko można znaleźć na tablicy. Pomnik został odnowiony w tym roku.

Pomnik powstańców wielkopolskich w Górze był ostatnim, który musiał być poddany odnowieniu. Odno-

wienie tego pomnika było szczególnie trudne, gdyż w grę wchodziła kwota 12 000 tysięcy złotych. Osiem tysięcy dało Stowarzyszenie Kibiców Lecha Poznań, a 4 tysiące - gmina Jaraczewo. - *Szczególne podziękowania należą się kibicom Lecha Poznań z wyżej wymienionych stowarzyszeń. Dziękujemy panu Kazimierzowi Orzeszyńskiemu,*

mistrzowi kamieniarskiemu za pomoc we wszystkich renowacjach - mówi Wojciech Talaga. - *Podziękowania należą się wójtowi Jaraczewa i radnym gminnym za finansowe wsparcie. Dziękujemy Karolowi Kowalskiemu z FC Jarocin i koledze Aktywni z SKLP z Poznania za wszelką pomoc i wsparcie. Cześć i chwała bohaterom!* (akf)

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE

Znieważała nauczyciela

Dość często słyszymy o nauczycielach, którzy są znieważani przez uczniów. To jednak teraz, a ta historia pochodzi sprzed wojny. Wówczas chyba żadnemu uczniowi nie przyszłoby do głowy takie zachowanie. A nawet jeśli, to nauczyciele zareagowaliby bardzo skutecznie i stanowczo, bo mogli sobie na to pozwolić - starsi czytelnicy wiedzą o co chodzi. Tu nauczycielowi brudziła starsza kobieta. Wkrótce szkołą wstrząsnął dramat. Jedną z nauczycielek popełniła samobójstwo. Stanisława Gryczkówna pochodziła z Mosiny, lecz przeprowadziła się do Witaszyc, gdzie jej córka Stycznińska była nauczycielką w Szkole Powszechnej. Pani Stanisława mieszkała wraz z nią w szkol-

nym mieszkaniu i choć zawodowo ze szkołą nie miała nic wspólnego, to jednak spędzała tam dużo czasu.

Przy tym serdecznie nienawidziła jednego z nauczycieli pana Płonkę. Niestety kobieta nie potrafiła przy tym zachować kultury osobistej. We wrześniu 1936 w obecności dzieci obrzuciła go stekiem najgorszych przekleństw, z których „świnia” należało do najłagodniejszych.

Mężatki mogły być nauczycielkami

Drugi taki wypadek miał miejsce 27 kwietnia 1937, kiedy to znów zaczęła na niego publicznie wrzeszczeć. Nazwała go między innymi „ścierwem kongresowym.” W tym momencie warto wyjaśnić. Po pierwszej wojnie światowej w Wielkopolsce brakowało nauczycieli, wcześniej bowiem wielu z nich było Niemcami. Z brakiem kadr radzono sobie na różne sposoby.

Na przykład tymczasowo wprowadzono przepis, że również mężatki mogły być nauczycielkami. Wcześniej, w państwie niemieckim kobiety mogły w szkołach uczyć, ale tylko do chwili, gdy nie wyszły za mąż, wówczas traciły prawo wykonywania tego zawodu. Czyli szybko, bowiem wówczas kobiety za mąż wychodziły bardzo młodo. W Polsce mężatki miały mieć możliwość pracy jako nauczycielki do czasu, aż nasze państwo nie wykształci odpowiedniej liczby nowych nauczycieli.

Przed wszystkim jednak ściągano nauczycieli z innych części kraju, w tym z tak zwanej „kongresówki.” Ówczesni Wielkopolanie czuli się lepsi od rodaków z pozostałych zaborów, co w ordynarny sposób pokazała pani Gryczkówna.

Wyraziła żal i skruchę

Wracając do tej sprawy, to nauczyciel

Płonka nie zamierzał dać się obrazić i pozwał ją do sądu. Rozprawa odbyła się na początku czerwca 1937 roku w Sądzie Grodzkim w Jarocinie. Jako świadków przesłuchiowano kierownika szkoły pana Jurasza oraz zawiadowcę stacji Groduwskiego, a także sześciolatek dzieci Janinę Bohańską i Jana Perzaka.

Jak czytamy w ówczesnej gazecie „oskarżona widząc bezskuteczność wybielania się z inkryminowanych zarzutów wyraziła zgodę na publiczne przeproszenie nauczyciela Płonki, co też z widoczną skrupułą uczyniła.” Kajała się, że jej zachowanie wynikało z zszarganych nerwów. Przyrzekła, że podobne sytuacje już się nie powtórzą. Wreszcie zobowiązała się ponieść wszelkie szkody związane z tą sprawą.

W tej sytuacji sędzia darował jej karę. Na jej szczęście, mogła bowiem nawet tra-

fić do aresztu. Wówczas często za drobne przestępstwa skazywano na krótkie (na przykład kilkudniowe) pobyty w areszcie. Stanisława Gryczkówna miała wówczas 58 lat. Nie była wcześniej karana. Jak skwitował to ówczesny dziennikarz, nie byłoby jej łatwo, gdyby w tym wieku po raz pierwszy trafiła za kratki.

Dramat chorej nauczycielki

Wkrótce po tym szkolną społeczność dotknął prawdziwy dramat. Samobójstwo popełniła tutejsza nauczycielka. Kobieta targnęła się na życie w piątek, 10 września w Szpitalu Miejskim w Poznaniu. Tam właśnie się leczyła. Przy czym stan jej zdrowia ciągle się pogarszał, nauczycielka z Witaszyc traciła wzrok i słuch.

Źródło: Gazeta Pleszewska numery 45, 73 z 1937 r.
DAMIAN SZYMCAK

HISTORIE PRAWDZIWE

Zapraszamy do współpracy:
Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorców

Hurtowa sprzedaż paliw

Tel. **607-199-509** Rabaty dla stałych klientów



lukaszkwaczynski@poczta.fm
www.lukpol-trans.com

Ziel - BRUK
P.P.H.U.
BRUKARSTWO

wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com



**PŁOTY
BRAMY
KOTŁY**

**PUPH
STAL WŁAZ**
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



Czynne: **pon.-pt. 8.00 - 17.00**
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**
DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. **607 560 682**



Pleszew, ul. Podgórna 21

**Dostałeś przesyłkę z sądu za niezapłacony kredyt, pożyczkę,
Rachunek telefoniczny?**

**Może zostałeś pozwany przez Niestandaryzowany
Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty ...
ULTIMO, PRESCO, HOIST, GODEBT, PROKURA, INTRUM
lub inny Sprawdź!**

**Zgłoś się do nas, a pomożemy Ci w sposób właściwy
obronić Twoich praw!!!**

! Dzwon 533 666 200 !

Firma działająca w branży eksploatacji i konserwacji oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnych poszukuje osób na stanowisko:

**OPERATOR URZĄDZEŃ
OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW**

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum zawodowe,
- prawo jazdy kat. B,
- obowiązkowość, komunikatywność, punktualność,
- umiejętność szybkiego podejmowania decyzji,
- dyspozycyjność,
- dodatkowymi atutami będą:
 - uprawnienia elektryczne lub zawód elektryka
 - uprawnienia operatora koparko-ładowarki
 - doświadczenie na podobnym stanowisku

GŁÓWNYM ZADANIEM OSOBY ZATRUDNIONEJ NA TYM STANOWISKU BĘDZIE:

- monitoring oczyszczalni oraz obsługa urządzeń oczyszczalni ścieków

OFERUJEMY:

- możliwość szkolenia i podnoszenia kwalifikacji,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego w formie elektronicznej do dnia 4 września 2015 r. na adres: **rekrutacja@firma@onet.pl** lub przedłożenie w sekretariacie PRD DROBUD ul. Poznańska 71a, 63-200 Jarocin

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 133 poz. 883 ze zmianami).” Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

**ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI
PRODUKCYJNEJ W KOTLINIE**
*ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości*

I. NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza zł brutto
1	KZ11/00018244/8	1208/2	Kotlin	0,4637	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	40 000,00
2	KZ11/00018244/8	94	Kotlin	0,2005	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	36 500,00
3	KZ11/00019296/4	43	Kotlin	0,4999	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	90 000,00
4	KZ11/00018244/8	44	Kotlin	0,5007	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	80 000,00
5	KZ11/00018244/8	46	Kotlin	0,2499	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	40 000,00
6	KZ11/00019807/0	1477/8	Cielcza	3,8460	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	560 000,00
7	KZ11/00019807/0	1477/11	Cielcza	3,9649	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	
8	KZ11/00019807/0	1477/15	Cielcza	0,8397	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	
9	KZ11/00016627/3	150/9	Wysogót-wiek	0,8541	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego UWAGA: działka nr 150/9 obciążona jest prawem użytkowania jej części z przeznaczeniem na drogę dojazdową do działki nr 152/1	39 400,00

II. NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagosp. przestrzennego	Opis zabudowy nieruchomości	Cena wywoławcza zł brutto
1	KZ11/00018244/8	27	Kotlin	1,1587	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość zabudowana silosami.	63 000,00

III. LOKALE MIESZKALNE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki położenia budynku	Opis lokalu	Cena wywoławcza zł brutto
1	KZ11/00033547/3	890/20	Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/8 na parterze o pow. użytkowej 37,25 m ² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m ² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku	37 400,00
2	KZ11/00033547/3	890/20	Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/1 na parterze o pow. użytkowej 37,25 m ² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m ² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku. Lokal jest przedmiotem umowy najmu.	37 400,00
3	KZ11/00033547/3	890/20	Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/2 na parterze o pow. użytkowej 37,25 m ² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m ² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku. Lokal jest przedmiotem umowy najmu.	37 400,00

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA - NIERUCHOMOŚCI RSP KOTLIN” w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 04.09.2015r. do godz. 15⁰⁰.

Szczegółowe warunki przetargu, w tym obligatoryjne składniki oferty zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do uchwały Zarządu z dnia 21.08.2015r. Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie Spółdzielni w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe RSP w Kotlinie nr **03 2030 0045 1110 0000 0121 9050**.

Przetarg przeprowadzony zostanie przez Zarząd.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, że wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie spółdzielni lub pod nr telefonu 516 073 918. Oględziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Zarządem.

PRACA

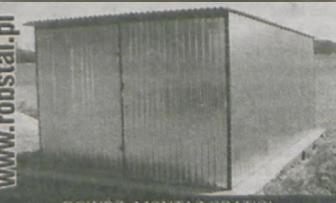
Biznes Partner Serwis poszukuje dla swojego Klienta, lidera w branży odzieżowej, osób do pracy na stanowisko:

**PRACOWNIK
MAGAZYNOWY**
Miejsce pracy: Gądko k. Poznania

Oferujemy: darmowy dojazd z Jarocina, Kórnik, Śremu, Gniezna, Obornik oraz Szamotuł, pracę w oparciu o umowę oraz stabilne, atrakcyjne wynagrodzenie.

Kontakt: tel: 537 100 676, email: biuropoznan@biznespartner.com

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**



www.robstal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

► KALISKA A-KLASA

Cielcza pierwszym liderem



W Cielczy w derbach beniaminków walki nie zabrakło. Oba zespoły kończyły mecz w dziesiątkę

LZS Cielcza pokonał w pierwszych w tym sezonie derbach powiatu jarocińskiego innego beniaminka Grom Golina 4:2 i został pierwszym liderem rozgrywek. Niespodziankę sprawił WKS Witaszyce, który zwyciężył 1:0 spadkowicza z klasy okręgowej - Zielonych Koźminek. Przegrali za to Błękitni Sparta Kotlin w Kaliszu z innym spadkowiczem Prosną 1:3.

LZS Cielcza Grom Golina 4:2

Pierwsze w tym sezonie derby powiatu jarocińskiego zasłużył wygrał zespół z Cielczy. „Chelsea” już po pierwszej połowie prowadziła 4:0, co w zasadzie przesądziło o wyniku rywalizacji. Dwa gole dla podopiecznych Aleksandra Matuszewskego zdobył Kamil Filipiak. Były gracz Białego Orła Koźmin Wlkp. najpierw trafił strzałem z dystansu, a na końcu kanonady zdobył gola po indywidualnej akcji. W międzyczasie Da-

niel Wrzałik zamknął strzałem po koźle dobrze rozegrany rzut rżny, a Marcin Matuszewski celnie przymierzył z rzutu wolnego.

Po zmianie stron sytuacja się odwróciła. Sygnał do ataku dla Gromu dał Adam Skalecki, który trafił tuż po wznowieniu gry w poprzeczkę. Chwilę później gospodarze grali w dziesiątkę, bowiem sędzia wyrzucił z boiska stopera - Marcina Matuszewskego. Grom miał przewagę, ale jedynym jej efektem był kolejny strzał w poprzeczkę, tym razem Błażeja Skaleckiego. Kwadrans przed końcem siły się wyrównały, bowiem do szatni odesłany został Marcin Bryll (obie czerwone kartki bardzo kontrowersyjne).

Dopiero przy grze „dziesiątku na dziesiątku” do siatki zaczęli trafiać podopieczni Sebastiana Waszkiewicza. Najpierw po indywidualnej akcji piłkę w siatkę drużyny z Cielczy umieścił Marcin Szymkowiak, a kilka minut później drugiego gola dla gości zdobył

drugi z braci - Jakub.

- Poprzedni mecz derbowy, jeszcze w B-klasie, nam nie wyszedł, dlatego bardzo chcieliśmy się zrewanżować. Cieszymy się, że tak się stało i zostaliśmy pierwszym liderem. Oby jak najdłużej - nie krył radości trener Cielczy Aleksander Matuszewski.

- Zadowolony jestem, że po przerwie chłopcy podnieśli się i grali coraz lepiej. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy jeszcze bardziej się zbliżyć i końcówka byłaby dramatyczna. Ale gratuluję Cielczy, bo wygrała zasłużenie - przyznał opiekun Gromu Sebastian Waszkiewicz.

WKS Witaszyce Zieloni 1:0

O dużą niespodziankę postarali się piłkarze WKS-u Witaszyce. Zespół, który miał nie przystąpić do rozgrywek, nie rozgrywał sparingów, ograł spadkowicza z klasy okręgowej!

- Rzeczywiście, było poważne zagrożenie, że nie przystąpimy do rozgrywek

w nowym sezonie. Postanowiliśmy jednak, że dopóki żyjemy, będziemy starali się działać i utrzymać zespół seniorski - stwierdził członek zarządu WKS-u Ireneusz Lamprecht.

Zespół z Witaszyc, pod wodzą nowego trenera Pawła Janasa, odważnie stawiał czoła faworytom z Koźminka i dzięki ogromnej ambicji odniósł niespodziewane zwycięstwo. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 18. minucie Jakub Kuberka, który celnie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rżnego. W doliczonym czasie gry sukces gospodarzy mógł przypieczętować grający trener Paweł Janas, ale po jego strzale głową piłka odbiła się od słupka, a następnie od bramkarza i jednak nie wpadła do bramki. Zwycięstwo zespół z Witaszyc zawdzięcza przede wszystkim swojemu bramkarzowi Dawidowi Śmigielkiemu, który bronił w niesamowitych sytuacjach (strzały z najbliższej odległości, pojedynki jeden na jednego z napastnikami Zielonych).

- To był dla nas bardzo ważny mecz. Mielśmy nie wystartować w rozgrywkach, a tu proszę, ogrywamy, dzięki wielkiej ambicji, jednego z faworytów. Myślę, że w kolejnych meczach będzie jeszcze lepiej - z entuzjazmem podchodzi do przyszłości WKS-u nowy trener Paweł Janas.

Proсна

Błękitni Sparta 3:1

Podopieczni Radosława Mielcarka rozpoczęli rozgrywki od porażki ze spadkowiczem z klasy okręgowej. Proсна dominowała w pierwszej połowie i już po 25. minutach prowadziła 2:0. W grze drużyna z Kotliny brakowało przede wszystkim dokładności. Dopiero po przerwie piłkarze Błękitnych Sparty pokazali, że potrafią dobrze grać w piłkę. W 60. minucie faulowany w polu karnym był Dariusz Jasiński, a były gracz drużyn młodzieżowych Jaroty Tobiasz Konieczny perfekcyjnie wykonał rzut karny. Później Dawid Pera, Piotr Palczewski, Damian Wasiewicz i Jasiński nie potrafili zdobyć wyrównującego gola i w 80. minucie gospodarze przypieczętowali swoje zwycięstwo.

(pw)

LZS CIELCZA	4:2
GROM GOLINA	(4:0)
SKŁAD	

LZS Cielcza: K. Kaczmarek - D. Wrzałik, Ł. Marchewka, M. Matuszewski, M. Piarczyk (80. M. Muzny), K. Lisiak, W. Kuelb (75. M. Fleszar), M. Stamirowski, K. Filipiak, D. Korasiak (83. K. Kościuszko), K. Oczkowski (52. A. Hyzorek)

Grom: B. Podogrodzki - Ł. Goździaszek, K. Gładczak, Sz. Bryll (86. J. Goździaszek), Marcin Bryll, M. Jelać, Ł. Lis (80. A. Podogrodzki), J. Szymkowiak, A. Skalecki (75. A. Kowalczyk), Michał Bryll (38. B. Skalecki), M. Szymkowiak

BRAMKI
1:0 - Kamil Filipiak (7)
2:0 - Daniel Wrzałik (15)
3:0 - Marcin Matuszewski - z rzutu wolnego (35.)
4:0 - Kamil Filipiak - po indywidualnej akcji (38.)
4:1 - Marcin Szymkowiak - po indywidualnej akcji (78.)
4:2 - Jakub Szymkowiak (82.)

WKS WITASZYCE	1:0
ZIELONI KOŹMINEK	(1:0)
SKŁAD	

WKS: D. Śmigielski - R. Śmigielski, B. Świerkowski, J. Kuberka, M. Szymendera, J. Wojtyśiak, P. Tomczyk (18. H. Szymczak, 46. H. Zienczak), T. Konieczny, D. Jasiński, D. Pera, B. Mrugacz (86. Ł. Glinkowski), P. Palczewski

BRAMKI
1:0 - Jakub Kuberka - głową po dośrodkowaniu Mateusza Marszałka z rzutu rżnego (18.)

PROSNA KALISZ	3:1
BŁĘKITNI SPARTA	(2:0)
SKŁAD	

Błękitni Sparta: R. Sobczak - T. Nowakowski, R. Mielcerek, N. Wasiewicz, A. Gościński, P. Tomczyk (18. H. Szymczak, 46. H. Zienczak), T. Konieczny, D. Jasiński, D. Pera, B. Mrugacz (86. Ł. Glinkowski), P. Palczewski

BRAMKI
1:0 - (10.)
2:0 - (25.)
2:1 - Tobiasz Konieczny - z rzutu karnego po faulu na Dariuszu Jasińskim (60.)
3:1 - (80.)

II LIGA

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

Radomsk Radom - Błękitni Stargard	2:0
GKS Tychy - Polonia Bytom	2:1
Okocimski Brzesko - Legia Legonowo	0:1
Olimpia Zambrów - Puszcza Niepomice	0:0
Siarka Tarnobrzeg - Raków Częstochowa	0:3
Stal Mielec - Stal Stalowa Wola	3:0
Wisła Puławy - Znicz Pruszków	1:3
Katowice Kolobrzeg - ROW 1964 Rybnik	3:1
Nadwiślan Góra - Gryf Wejherowo	2:3

Tabela:			
1. Raków Częstochowa	4	10	9:3
2. Stal Mielec	4	10	8:3
3. GKS Tychy	4	9	7:5
4. Gryf Wejherowo	4	8	7:5
5. Radomsk Radom	4	7	6:3
6. Siarka Tarnobrzeg	4	7	6:5
7. Znicz Pruszków	4	5	5:4
8. Katowice Kolobrzeg	4	5	6:6
9. Siarka Tarnobrzeg	4	5	5:5
10. Okocimski KS Brzesko	4	5	4:4
11. Polonia Bytom	4	4	5:5
12. Błękitni Stargard Szcz.	4	4	4:5
13. Legia Legonowo	4	4	4:5
14. ROW 1964 Rybnik	4	4	6:9
15. Stal Stalowa Wola	4	4	3:7
16. Olimpia Zambrów	4	2	2:5

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Wyniki III kolejki rozgrywek:

Unia Swarzędz - Centra Ostrów	1:3
Start Warlubie - Ostrovia Ostrów	2:1
Elana Toruń - Jarota Hotel Jarocin	0:1
Kujawianka Izbiica Kuj. - Warta Poznań	0:4
Lech II Poznań - Niebła Wągrowiec	4:1
Polonia Środa - Sparta Brodnica	3:0
Sokół Kiełczew - Pelikan Niechanowo	2:0
KKS 1925 Kalisz - Wda Świecie	0:1

Tabela:			
1. Sokół Kiełczew	3	9	11:0
2. Jarota Hotel Jarocin	3	8	4:1
3. Warta Poznań	3	7	7:2
4. Pelikan Niechanowo	3	6	6:2
5. Polonia Środa Wlkp.	3	6	5:2
6. Start Warlubie	3	6	6:4
7. Unia Swarzędz	3	6	6:4
8. Lech II Poznań	3	4	4:2
9. Ostrovia Ostrów Wlkp.	3	3	4:4
10. Niebła Wągrowiec	3	3	5:7
11. Wda Świecie	3	3	1:5
12. Centra Ostrów Wlkp.	3	3	3:11
13. Elana Toruń	2	1	1:2
14. Sparta Brodnica	2	1	0:3

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki III kolejki rozgrywek:

Victoria Ostrzeszów - Biały Orzeł Koźmin	0:1
SKP Słupca - Victoria Września	0:0
Rawia Rawicz - Polonia 1912 Leszno	1:4
Pogoń M. Skalmierzyce - Żelka Kobyla Góra	1:3
Piast Czekanów - Czarni Dobrzyca	5:3
Pelikan Grabów - Astra Krotoszyn	1:1
Obra 1912 Kościan - Piast Kobylin	5:2
Orzeł Mroczek - Olimpia Kolo	1:3

Tabela:			
1. Obra 1912 Kościan	3	9	14:2
2. Górnik Konin	3	9	7:1
3. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	3	9	6:3
4. Piast Kobylin	3	6	9:6
5. Victoria Ostrzeszów	3	6	6:3
6. Odolanovia Odolanów	3	4	8:6
7. Polonia 1912 Leszno	3	4	6:6
8. Olimpia Kolo	3	4	5:5
9. Dąbrowska Pępowa - Grom Wolsztyn	3	4	8:11
10. Grom Wolsztyn	3	2	6:8
11. SKP Słupca	3	2	1:4
12. LKS Ślesin	3	2	4:8
13. PKS Racot	3	2	2:6
14. Victoria Września	3	1	3:5

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki III kolejki rozgrywek:

Stal Pleszew - Pogoń Trębaczów	2:1
Odolanovia Odolanów - Barycz Janków	4:1
GKS Żerków - LKS Goluchów	1:0
Pogoń M. Skalmierzyce - Żelka Kobyla Góra	4:2
Piast Czekanów - Czarni Dobrzyca	4:1
Pelikan Grabów - Astra Krotoszyn	0:2
KS Opatówek - Raszkowianka Raszków	2:1
Victoria Skarszew - Gorzyczanka	2:2

Tabela:			
1. Pogoń M. Skalmierzyce	3	9	9:2
2. KS Opatówek	3	9	8:5
3. Stal Pleszew	3	7	7:4
4. Astra Krotoszyn	3	6	3:1
5. GKS Żerków	3	6	4:0
6. Odolanovia Odolanów	3	5	7:4
7. Żelka Kobyla Góra	3	4	10:6
8. Gorzyczanka Gorzyce	2	4	5:4
9. Victoria Skarszew	3	4	4:5
10. Stal Czekanów	3	3	7:6
11. Pogoń Trębaczów	3	3	6:5
12. Raszkowianka Raszków	2	3	4:3
13. LKS Goluchów	3	1	2:5
14. Barycz Janków Przyg.	3	1	3:8

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki I kolejki rozgrywek:

Proсна Kalisz - Błękitni Sparta Kotlin	3:1
WKS Witaszyce - GOS Zieloni Koźminek	1:0
Wicher Mycielin - OKS Ostrów	1:0
LZS Cielcza - Grom Golina	4:2
Szczyt Szczytniki - LKS Gorzyce	0:1
OKS Zbiersk - Korona Pogoń Stawiszyn	0:0
Czarni Wierzbno - Unia Szymanowice	1:0

Tabela:			
1. LZS Cielcza	1	3	4:2
2. Proсна Kalisz	1	3	3:1
3. Czarni Wierzbno	1	3	1:0
4. LKS Gorzyce Male	1	3	1:0
5. Wicher Mycielin	1	3	1:0
6. WKS Witaszyce	1	3	1:0
7. OKS Zbiersk	1	1	0:0
8. Korona Pogoń Stawiszyn	1	1	0:0
9. OKS Ostrów Wlkp.	1	0	0:1
10. Szczyt Szczytniki	1	0	0:1
11. Unia Szymanowice	1	0	0:1
12. Zieloni Koźminek	1	0	0:1
13. Grom Golina	1	0	2:4
14. Błękitni Sparta Kotlin	1	0	1:2

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki I kolejki rozgrywek:

Zawisza Dolś - Cieszevia Mieszczevo	3:0
Maratończyk Brzeźno - Czarni Czarniejewo	3:1
Pogoń Książ - Lider Swarzędz	0:2
Przemysław Poznań - Jurand Koziegłowy	0:0
Polonia II Środa - KS Łopuchowo	0:0
Phytopharm Kłeka - Lotnik Poznań	0:0
Orkan Jarosławiec - Stella Luboń	0:0

Tabela:			
1. Polonia II Środa Wlkp.	1	3	6:0
2. Orkan Jarosławiec	1	3	5:0
3. Pogoń Książ Wlkp.	1	3	3:0
4. Zawisza Dolś	1	3	3:0
5. Phytopharm Kłeka	1	3	3:1
6. Jurand Koziegłowy	1	3	2:1
7. Maratończyk Brzeźno	1	3	1:2
8. Czarni Czarniejewo	1	0	1:3
9. Lotnik 1997 Poznań	1	0	0:2
10. Przemysław Poznań	1	0	0:2
11. Cieszevia Mieszczevo	1	0	0:3
12. Lider Swarzędz	1	0	0:3
13. Stella Luboń	1	0	0:5
14. KS Łopuchowo	1	0	0:6

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 30 sierpnia 16.00



GROM GOLINA



SZCZYT SZCZYTNIKI

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 30 sierpnia 16.00



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN



UNIA SZYMANOWICE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 30 sierpnia 11.00



PROŚNA KALISZ



WKS WITASZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 30 sierpnia 11.00



OKS OSTRÓW WLKP.



LZS CIELCZA

GKS Żerków wygrał drugi mecz z rzędu na własnym stadionie. Po klęsce w poprzedniej kolejce z Zefką Kobyla Góra podopieczni Jacka Koleckiego pokonali faworyzowany LKS Gołuchów 1:0. Jedyne goła w tym meczu zdobył Piotr Karcz.

Prorokiem może zostać Łukasz Stachowiak, były trener GKS-u. Przed spotkaniem przesłał SMS-a, w którym nie tylko trafił dokładny wynik, ale również przewidział strzelca zwycięskiej bramki!

Pojedynek beniaminka ze spadkowiczem z IV ligi był wyrównany i gdyby zakończył się podziałem punktów, to żadna z drużyn raczej by nie protestowała. Sytuacji podbramkowych nie było zbyt wiele, jednak minimalnie lepsi byli żerkowianie, którzy zainkasowali komplet punktów.

Jedyny gol w tym meczu padł w końcówce pierwszej połowy - po rzucie wolnym. - Nie ukrywam, że sporo pracujemy nad stałymi fragmentami gry. Jeżeli chcemy uzyskać przewagę nad przeciwnikiem, to właśnie to może być dobry sposób - mówi Ja-

Bramka po powtórce



Były trener GKS-u Żerków Łukasz Stachowiak trafnie przewidział, że o wyniku meczu z LKS-em Gołuchów przesądzi bramka Piotra Karcz (z nr 9 w zielonym stroju)

cek Kolecki. Gospodarze mieli w tej sytuacji sporo szczęścia. Pierwszą, niezbyt udaną próbę dośrodkowania przerwał sędzia, zwracając uwagę przepychającym się w polu karnym piłkarzom. Druga była już zdecydowanie bardziej udana. Żerkowianie świetnie „wyblokowali” Piotra Karcz, który pokonał bramkarza gości.

Chwilę po wznowieniu gry w drugiej połowie Karcz stanął przed szansą na podwyższenie wyniku, ale przegrał sytuację sam na sam z bramkarzem LKS-u.

Gołuchowianie właściwie tylko raz byli bliscy zdobycia gola. W drugiej części meczu, po błędzie defensywy GKS-u, w idealnej sytuacji znalazł się Przemysław Skibiszewski, ale piłka po jego strzale otarła się o nogi żerkowskiego bramkarza Dominika Szybiaka, wytraciła impet i na linii bramkowej zatrzymał ją Tobiasz Potocki.

Po ubiegłotygodniowej klęsce podopieczni Jacka Koleckiego zdecydowanie podbudowali swoje morale. - Dzisiejszy mecz był dla nas ciężki z dwóch powodów. Po pierwsze

GKS ŻERKÓW

LKS GOŁUCHÓW

SKŁAD

1:0 (1:0)

GKS: Dominik Szybiak - Paweł Majusiak, Hubert Grzebyszek, Tobiasz Potocki, Remigusz Sobczak - Dawid Grzebyszek, Adrian Paprzycki, Mariusz Namysłowski (67. Patryk Nowak), Piotr Dutkowiak (60. Artur Maciejowski), Dawid Borowiak (75. Wiktor Balcerski) - Piotr Karcz (80. Dariusz Adamski)

BRAMKI

1:0 - Piotr Karcz, w zamieszaniu po dośrodkowaniu z rzutu wolnego (44.)

graliśmy ze spadkowiczem z IV ligi, teoretycznie jednym z faworytów do awansu, a do tego byliśmy po wysokiej porażce w Kobylej Górze. Ciężko przez ten tydzień pracowaliśmy na treningach, przygotowując się taktycznie do tego spotkania. Oczywiście liczyliśmy na zwycięstwo, choć zadowoleni byłibyśmy również z remisu - stwierdził Jacek Kolecki.

Druga wygrana na własnym terenie ucieszyła nie tylko trenera GKS-u. - Na naszym boisku każdy musi się z nami liczyć - mówili po zakończeniu spotkania sympatycy „Gieksy”. (faf)

Amatorzy na zawodowej trasie



Maciej Kamiński z Chociczy był jednym z ponad 1700 kolarzy, którzy wzięli udział w Tour de Pologne Amatorów

Maciej Kamiński z Chociczy i Marcin Borski z Jarocina wzięli udział w wyścigu Tour de Pologne Amatorów. Z niespełna trzydziestodwukilometrową trasą prowadzącą przez słynną Ścianę Bukowina zmagano się w tym roku ponad 1700 kolarzy.

Wyścig dla amatorów rozgrywany jest na tej samej trasie najtrudniejszego, „królewskiego” etapu Tour de Pologne, po której kilka godzin później walczą zawodowcy. Zaczyna się w Bukowinie Tatrzańskiej, skąd zawodnicy jadą w kierunku Poronina, dalej wspinają się do miejscowości Ząb (jednej z najwyższych położonych wiosek w Polsce). Później kolarzy czeka karkołomny zjazd do Białego Dunajca, a następnie morderczy pojazd do Gliczarowa Górnego pod słynną Ścianę Bukowina. Nachylenie trasy przekracza momentami 20%! Meta usytuowana jest w Bukowinie.

Co roku w wyścigu oprócz miłośników dwóch kółek biorą udział również znani zawodnicy, którzy zakończyli już swoje kariery. Tym razem trasę pokonali m.in. Czesław Lang (89. miejsce) i Ryszard Szurkowski (646.) - legendy polskiego kolarstwa. W zawodach wystartował także mistrz olimpijski w łyżwiarstwie szybkim Zbigniew Bródka (23.). Zwyciężył Emil Potręć z Lublina, który dotarł na metę w czasie 57,41.

Marcin Borski zajął 205. miejsce (1.11.25), a Maciej Kamiński był 236. (1.12.12).

- W Tour de Pologne Amatorów startowałem już po raz trzeci. Pomimo upału sięgającego prawie 40°C poprawiłem swój dotychczasowy wynik o ponad 12 minut, dlatego też z dużym optymizmem patrzę na kolejne starty - powiedział Kamiński. (faf)

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Lato z ciężarami

Troje zawodników z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach wzięło udział w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Podnoszeniu Ciężarów. Najlepiej wypadła Anna Pawłowska, która zajęła szóste miejsce w kategorii do 69 kg. Na trzynastej pozycji zmagania zakończyła Anna Beszterda (kat. +69 kg), a Bartosz Rzanny był osiemnasty w kategorii do 69 kg.

Finał OOM został rozegrany w Ciechanowie. - Nasi młodzi sportowcy, trenujący zaledwie rok, wypadli bardzo dobrze, zwłaszcza obie

dziewczyny, które zostały powołane na obóz kadry narodowej juniorek do Siedlec - mówi Andrzej Borkiewicz, trener z ZSP-B w Tarcach.

- Okres letni to właśnie czas obózów sportowych. Wszyscy nasi trenujący ciężarowcy brali i biorą udział w zgrupowaniach w Łęczce, Mielnie, Siedlcach i Myśliborzu. Nasze wyniki są doceniane. Magdalena Mazurkiewicz, aktualnie najlepsza zawodniczka z naszej szkoły, brązowa medalistka mistrzostw Polskiej juniorek, została uhonorowana nagrodą finansową przez burmistrza Opalenicy oraz sportowe stypendium klubowe (Mazurkiewicz startuje w barwach Promienia Opalenica - przyp. red.) - relacjonuje Borkiewicz. - W dniu rozpoczęcia roku szkolnego siedmiomro najlepszych sztanistów naszej szkoły zostanie nagrodzonych za osiągnięcia sportowe za poprzedni sezon. W tym dniu również zostanie uroczystie pożegnany nasz dotychczasowy najlepszy ciężarowiec - Jakub Łyskawa, teraz już absolwent szkoły - dodał trener. (faf)



Anna Beszterda (z lewej) oraz Anna Pawłowska zostały powołane na obóz kadry narodowej juniorek

POZNAŃSKA A-KLASA

Udany początek

Od wygranej rozpoczęli swoją przygodę z poznańską A-klasą piłkarze Phytopharmu. W pierwszej kolejce pokonali drugiego z beniaminków - Lotnika Poznań 3:1.

Mimo przewagi w pierwszej połowie podopieczni Jacka Parusa schodzili na przerwę przegrywając 0:1. Po zmianie stron klęczenie zdołali jednak udowodnić swoją wyższość. Trzy minuty po wznowieniu gry do wyrównania doprowadził Jakub Wolski, a w ostatnich dziesięciu minutach bramkarza Lotnika pokonali jeszcze Krzysztof Zawacki i Marcin Parus.

Za tydzień Phytopharm powalczy o kolejne punkty z Liderem Swarzędz, który w pierwszej kolejce przegrał 0:3 z Pogonią Książ Wlkp. (faf)

PHYTOPHARM KŁĘKA

LOTNIK POZNAŃ

SKŁAD

3:1 (0:1)

Phytopharm: P. Karmionka - E. Rowecki (55. T. Nowakowski), P. Kropski, A. Parus, D. Janiszewski (65. P. Idczak) - A. Dyderski - E. Kowalski (71. F. Galuba), K. Zawacki, M. Parus, Ł. Zawacki - J. Wolski

BRAMKI

0:1 - Przemysław Rogoziński (33.)
1:1 - Jakub Wolski, po podaniu Damiana Janiszewskiego (48.)
2:1 - Krzysztof Zawacki, po podaniu Jakuba Wolskiego (81.)
3:1 - Marcin Parus, po podaniu Krzysztofa Zawackiego (90.)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Owczarek w Krośnie

Czesław Owczarek, były szkoleniowiec Jaroty Jarocin, został trenerem trzecioligowych Karpat Krosno. „Czester” ostatnio był asystentem Mariusza Rumaka w Zawiszy Bydgoszcz. Po spadku bydgoszczan do I ligi nie przedłużono z nim umowy. Celujące w awans do II ligi Karpaty Krosno w trzech pierwszych kolejkach obecnego sezonu zanotowały dwie porażki i jedną wygraną. Władze klubu zdecydowały się więc na zmianę trenera. Owczarek, który podpisał umowę w Krośnie 19 sierpnia, udanie rozpoczął pracę - od wygranej 3:1 z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Po czterech seriach spotkań Karpaty zajmują siódme miejsce w tabeli lubelsko-podkarpackiej III ligi tracąc sześć punktów do prowadzącej Stali Rzeszów.

Jarocin Sport nadal

► sponsorem tytularnym Jaroty

Jarociński zespół w obecnym sezonie nadal będzie występował pod nazwą Jarota Hotel Jarocin. Kolejną umowę sponsorską ze spółką Jarocin Sport podpisano 18 sierpnia. Spółka wspiera jarociński klub od czerwca 2011 roku.

► Raport ligowy

Z byłych piłkarzy Jaroty występujących w rozgrywkach centralnych w minionej kolejce zdecydowanie najlepiej wypadł Jakub Smektała, który zdobył dwie bramki dla Zawiszy Bydgoszcz w wygranym 4:1 meczu z Miedzią Legnica.

Czterdzieści pięć minut w meczu z Wisłą Kraków zagrał Karol Danielak, który wrócił do pierwszego składu Pogoni Szczecin. Wychowanek Jaroty w trzech pierwszych kolejkach zaczynał w pierwszej jedenastce, a w dwóch następnych wchodził z ławki.

W 66. minucie meczu z Jagiellonią na boisku pojawił się Bartosz Rymaniak, nie otrzymujący ostatnio zbyt wielu szans od Jacka Zielińskiego w Cracovii. Był to dopiero drugi występ „Rymka” w ekstraklasie w tym sezonie. Wcześniej zagrał kwadrans w meczu 3. kolejki z Podbeskidziem.

Na swoją szansę w Lechii Gdańsk, do której wrócił po wypożyczeniu do Zawiszy, wciąż czeka Bartłomiej Pawłowski. W tym sezonie zagrał tylko w meczu Pucharu Polski z Puszcą Niepołomice, w którym zdobył dwie bramki.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Włp. 1
(Zakazanie nowej bazyli mek)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota 29 sierpnia 17.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



POLONIA ŚRODA WLKP.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 30 sierpnia 11.00



BARYCZ JANKÓW PRZYG.



GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 30 sierpnia 13.30



LIDER SWARZĘDZ



PHYTOPHARM KŁĘKA



Seryjna Jarota

O wygranej w Toruniu
zadecydowała
bramka Christiana
Nnamaniego

Piłkarze Jaroty Hotel Jarocin kontynuują zwycięską passę. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia są rewelacją sezonu. Tym razem pokonali 1:0 Elanę Toruń. Goła na wagę trzech punktów zdobył niedawno pozyskany Nigeryjczyk Christian Nnamani. Po trzech kolejkach rozgrywek jarociniacy zajmują drugie miejsce, będąc jedną z dwóch drużyn (obok Sokola Kleczew) z kompletem punktów.

To była już piętnasta konfrontacja zespołów z Torunian i Jarocin. Dziesięciokrotnie obie ekipy mierzyły się ze sobą w II lidze i cztery razy w III. Zdecydowanie lepszym bilansem mogli pochwalić się jarociniacy, którzy sześciokrotnie wygrywali, sześć razy padł remis, a tylko dwa razy trzy punkty zdobywali torunianie. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia w sobotę poprawili jeszcze ten bilans, zasłużenie wygrywając 1:0.

Tym razem Jarocie nie udało się zaskoczyć rywala w pierwszych minutach spotkania. - Mielśmy „rozrysowany” zespół z Jarocina - mówił po meczu Krzysztof Jabłoński, trener

Elany, która w pierwszych minutach lepiej prezentowała się na boisku. - *Dziś źle weszliśmy w mecz. Przez pierwsze piętnaście minut nie graliśmy tak, jak w poprzednich spotkaniach* - tłumaczył Janusz Niedźwiedź.

Po kwadransie jarociniacy weszli na właściwe tory i w 20. minucie przeprowadzili, jak się później okazało decydującą akcję meczu. Piotr Skokowski wykorzystał zagapienie się Adriana Wróblewskiego (wiosną reprezentował barwy Jaroty) i szybko wznowił grę z rzutu wolnego. Na skrzydle akcję kontynuował Dominik Chromiński, który zwiódł obrońcę i dokładnie wrzucił piłkę wprost na głowę niewysokiego Nigeryjczyka Nnamaniego, a ten pokonał doświadczanego bramkarza Elany - Przemysła Kryszaka.

Podopieczni Janusza Niedźwiedzia poszli za ciosem i mogli podwyższyć prowadzenie. Trener Elany po meczu mówił o jednym błędzie swoich obrońców w tym spotkaniu, ale to właśnie po kolejnych kiksach defensywy bliscy zdobycia gola byli Jacek Pacyński, Dominik Chromiński

i Christian Nnamani.

W drugiej połowie jarociniacy oddali inicjatywę gospodarzom, ale spokojnie kontrolowali grę. Znowu błędnie zagrała linia obronna Jaroty, a Mateusz Filipowiak praktycznie tylko raz musiał się wykazać, w bardzo dobry sposób broniąc strzał Dawida Zamiatowskiego.

W 77. minucie na boisku pojawił się Mateusz Ławniczak, który w ubiegłym tygodniu dołączył do Jaroty. Dwudziestoletni pomocnik ostatnio grał w Victorii Września, ale ma za sobą epizod w pierwszoligowym Widzewie Łódź.

Elana powinna kończyć mecz w dziesiątkę, gdyż Adrian Wróblewski bez pardonowo (ciosiem rodem z kung-fu) zaatakował Dominika Chromińskiego. Sędzia jednak ukarał go tylko żółtą kartką.

W następnej kolejce Jarota powalczy o podtrzymanie świetnej passy. W sobotę podejmować będzie Polonię Środa, z Krzysztofem Bartoszką w składzie.

(faf)

ELANA TORUŃ
JAROTA HOTEL JAROCIN
0:1
(0:1)

SKŁAD
Elana: Przemysław Kryszak - Adrian Wróblewski, Rafał Więckowski, Mateusz Parzysek, Michał Marszałek, Jakub Wtucki, Michał Żurawski, Dawid Zamiatowski (73. Arkadiusz Makowiecki), Mateusz Szatkowski (80. Bartosz Gralewski), Maciej Kot (60. Mateusz Poczwardowski), Krystian Tomaszewski

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski - Krzysztof Czabański, Michał Grobelny - Hubert Antkowiak (90. +1 Dawid Piróg), Jacek Pacyński (77. Mateusz Ławniczak), Dominik Chromiński - Christian Nnamani (70. Mikołaj Marciniak)

BRAMKI

0:1 - Christian Nnamani - głową, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego (20.)

WYPOWIEDZI POMECZOWE



**Janusz
Niedźwiedź**
TRENER JAROTY

Dziś źle weszliśmy w mecz. Przez pierwsze piętnaście minut nie graliśmy tak, jak w poprzednich spotkaniach. Drugi kwadrans to już nasza dobra gra. Do przerwy mieliśmy trzy, albo cztery sytuacje, z których jedną wykorzystaliśmy. Gdyby się nam udało poprawić na 2:0, czy 3:0 to ten mecz jeszcze inaczej mógłby się potoczyć.

W drugiej połowie mieliśmy spotkanie pod kontrolą. Graliśmy dobrze w obronie i zasłużenie wygramyśmy.



**Krzysztof
Jabłoński**
TRENER ELANY

Znałem niekorzystne statystyki wcześniejszych spotkań Elany z Jarotą. Nie ukrywam, że liczyłem dziś na zwycięstwo. Mielśmy „rozrysowany” zespół z Jarocina, wiedziałem więc z kim się mierzymy. Niestety popełniliśmy jeden błąd zakończony bramką, która ustawiła ten mecz. Chłopacy włożyli dużo siły i pracy, żeby wyrównać, mieliśmy swoje sytuacje, jednak szczęście nam dziś nie sprzyjało. Taka jest piłka. Punktów nie dostaje się za ładną grę. Jarota strzeliła jedną bramkę i wygrała. Niestety...

► KOLARSTWO TOROWE

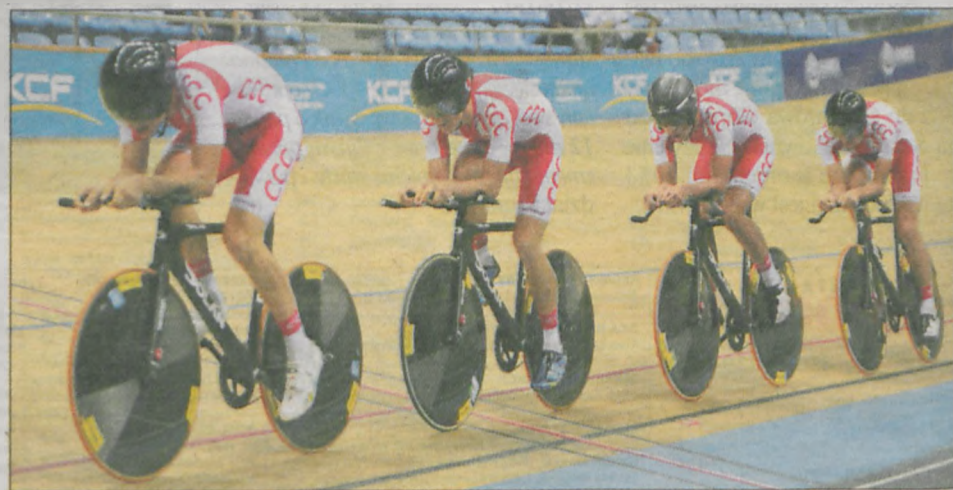
Rewelacyjne mistrzostwa

Rewelacyjnie spisali się reprezentanci Polski w Mistrzostwach Świata w Kolarstwie Torowym, które odbyły się w stolicy Kazachstanu Astanie. Młodzi polscy torowcy wywalczyli sześć medali: dwa złote, trzy srebrne i jeden brązowy. O podium otarła się dwójka jarocińskich kolarzy, startująca w mistrzostwach. Czwarte miejsca zajęli Julita Jagodzińska (keirin) i Szymon Krawczyk (wyścig punktowy). Jagodzińska ponadto była szósta w sprincie i siódma w sprincie drużynowym, a Krawczyk wraz z kolegami z reprezentacji wywalczył piąte miejsce w wyścigu drużynowym na dochodzenie.

Choć wychowankowie jarocińskich klubów tym razem wrócili bez medalu, to miejsca w światowej czołówce są ich wielkim sukcesem.

Szersza relacja z mistrzostw świata w następnym numerze „Gazety”.

(faf)



Szymon Krawczyk (drugi z prawej) wraz z kolegami z reprezentacji zajął piąte miejsce w wyścigu drużynowym na dochodzenie podczas Mistrzostw Świata w Kolarstwie Torowym. Indywidualnie był czwarty w wyścigu punktowym